

GLOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 61 (10 232)

Poznań, czwartek 17 marca 1977

Cena 50 gr
Wyd. AB

H. Jabłoński przyjął delegację Etiopii

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego Etiopii na której czele stoi członek komitetu — mjr Fesha Desta.

Wizyta jest wyrazem woli rządu Etiopii pogłębiania współpracy z krajami socjalistycznymi, zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej.

Wczoraj delegacja złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Po południu delegacja spotkała się z ministrem spraw zagranicznych Emilem Wojtaszkiem.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze przebywającą w naszym kraju delegację Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego Etiopii — Haile Mariam Mengistu.

W rozmowie, która dotyczyła współpracy dwustronnej, przewodniczący delegacji etiopskiej poinformował o aktualnej sytuacji w swym kraju.

PAP

Premier P. Jaroszewicz zakończył oficjalną wizytę w Holandii

Przyjęcie wspólnego komunikatu

Prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz zakończył wczoraj trzydniową wizytę oficjalną w Królestwie Holandii. W godzinach porannych na lotnisku Ypenburg w Hadze szefa rządu polskiego z małżonką i członków delegacji polskiej serdecznie żegnał premier Holandii, Joop den Uyl. Na warszawskim lotnisku P. Jaroszewicza witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Na zakończenie wizyty premiera PRL opublikowano wspólny komunikat, w którym czytamy m. in.:

Od 14 do 16 marca, na zaproszenie premiera Holandii

J. M. den Uyla, prezes Rady Ministrów PRL — P. Jaroszewicz złożył wizytę oficjalną w Holandii.

P. Jaroszewicz złożył wizytę przewodniczącemu I Izby Stanów Generalnych Th. L. M. Thurlingensowi i przewodniczącemu II Izby — A. Vondelingowi.

W czasie rozmów, które przebiegały w szczerzej i serdecznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat stanu stosunków polsko — holenderskich, jak również na temat aktualnych problemów międzynarodowych.

Podczas rozmów na tematy międzynarodowe poświęcono szczególną uwagę rozwojowi odprężenia. W tym kontekście, rozmówcy omówili w szczególności sposoby całkowitego wcielenia w życie wszystkich zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE. Poza tym poruszyli problemy dotyczące rozbrojenia i rozmów prowadzonych w Wiedniu na temat wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz środków towarzyszących w Europie Środkowej.

15 marca podpisana została wspólna deklaracja między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Królestwem Holandii. Podpisano także protokół dotyczący warunków finansowania inwestycji, wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, porozumienie w sprawie aktywizacji współpracy małych i średnich przedsiębiorstw obu krajów oraz umowę międzynarodową w sprawie współpracy naukowej w rolnictwie. Ugodzono i parafofowano również konwencję weterynaryjną.

Obie strony przewidują zakończyć wkrótce negocjacje w sprawie zawarcia konwencji filosanitarnej i podejmą, możliwie jak najszybciej, negocjacje w sprawie zawarcia między swoimi krajami konwencji w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania.

Obie strony są gotowe do konstruktynego zbadania ewentualnych możliwości za-

warcia odpowiednich konwencji również w innych dziedzinach.

Prezes Rady Ministrów PRL P. Jaroszewicz zaprosił premiera Holandii J. M. den Uyla do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. Data zostanie ustalona w terminie późniejszym. (PAP)



Na zdjęciu: fragment ekspozycji rzemieślniczej giełdy.

Fot. — H. Kamza

Rzemieślnicza oferta na miliard złotych

Na odbywających się w Poznaniu giełdach towarowych rzemiosło przedstawiło około 12 000 różnych wzorów, produkowanych przez ponad 5 000 zakładów. Wartość oferty przekracza miliard złotych, przy czym nie obrazuje ona wszystkich możliwości rzemiosła, jako że towary za 742 miliony zł sprzedane już zostały na odbywających się wcześniej giełdach wojewódzkich i międzywojewódzkich.

Uwagę zwraca pokazana na giełdzie odzież i konfekcja dziecięca. Ubiorów jest znacznie więcej niż na poprzednich giełdach, mają ciekawsze wzory, kolory, wiele wykonano z surowców naturalnych. Zagadnieniem produkcji tych preferowanych obecnie wyrobów poświęcona była specjalna konferencja, zorganizowana wcześniej w Łodzi. Tam właśnie powstała ma ośrodek, który zajmować się będzie opracowaniem wzornictwa, zabezpieczaniem materiałów, wprowadzaniem postępu technicznego i kontrolowaniem jakości produkowanej w

W bieżącym roku

Szansa uzyskania dobrych zbiorów

Dobre prezimowanie zbóż ozimych i rzepaków, minimalne, mniejsze od średnich wieloletnich w naszych warunkach klimatycznych, pozimowe straty w tych uprawach oraz dużo wcześniejsza niż w ubiegłym roku i jak dotychczas sprzyjająca pracom polowym wiosna — wszystko to stwarza szansę uzyskania w tym roku dobrych plonów i zbiorów. Wyduża się bowiem okres wegetacji roślin, co przy dobrej zasobności gleb w wodę sprzyjać będzie ich wzrostowi pod warunkiem szybkiego przeprowadzenia siewów oraz sadzenia ziemniaków.

Niezbędne jest więc dołożenie maksymalnego wysiłku ze strony rolników oraz instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo i świadczących usługi produkcyjne gospodarstwom chłopskim dla sprawnego, terminowego i na wysokim poziomie agrotechnicznym wykonania wszystkich prac rolnych.

Tegoroczne wyniki w produkcji rolnej mieć będą bowiem decydujące znaczenie dla wykonania postawionych przed rolnictwem w bieżącym pięcioletnim, zadań zwiększenia produkcji globalnej o około 22 procent, w tym roślinnej o 21 procent i zwierzęcej o 21 procent.

Tym bardziej, że po niekorzystnym ubiegłym roku trzeba będzie takty wzrost produkcji zwierzęcej uzyskać w ciągu 4 lat, przy równoczesnej od-

budowie pogłowia zwierząt. Zadania te muszą być wykonane, gdyż wymaga tego konieczność zaspokojenia potrzeb żywnościowych naszego społeczeństwa.

Dlatego już teraz niezmiernie ważny jest dosłownie każdy dzień dla przyspieszenia siewów zbóż jarych i przygotowania pól pod inne późniejsze uprawy, od czego w decydującej mierze zależą będą tegoroczne zbiory.

W wielu województwach, gdzie rozpoczęto już siewy zbóż jarych i z każdym dniem przyspiesza się te pilne prace, rolnicy dobrze wykorzystują możliwości zwiększenia w br. produkcji z pożytkiem dla siebie i całego społeczeństwa. W kilkunastu województwach, zwłaszcza zachodnich, obsiane już po kilkaset, a w niektórych po kilka tysięcy hektarów pól.

Urzędy gminne, służba rolna i kółka rolnicze powinny więc poświęcić szczególną uwagę sprawie przyspieszenia prac rolnych, wykazując producentom korzyści z wcześniejszego obsiania pól, doskonalenia struktury upraw na rzecz zbóż i innych wysoko wydajnych roślin oraz powszechnego

Dokończenie na str. 2

T. W. Młynicki
prezesem

Towarzystwa „Polonia”

W Warszawie obradowała wczoraj Rada Naczelna Towarzystwa „Polonia” poświęcając omówieniu dorobku ubiegłego roku i kierunkom działalności towarzystwa w br. — zmierzając do dalszego umacniania więzi naszych rodaków z zagranicą z ojczystym krajem.

Chwilą ciszy zebrani uczcili pamięć zmarłego w 1976 r. prezesa Towarzystwa „Polonia” — Wincentego Krasickiego. Rada dokonała wyboru nowego prezesa Towarzystwa. Został nim przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młynicki.

PAP

Rozpoczęły się wybory powszechne w Indiach

W Indiach rozpoczęły się wczoraj szóste wybory powszechne od uzyskania przez ten kraj niepodległości. O 541 mandatów w izbie niższej parlamentu — Lok Sabha ubiega się ponad 2400 kandydatów. Główna walka rozegra się między sprawującą w Indiach władzę nieprzerwanie od 1947 r. Partią Kongresową a opozycyjnym blokiem 4 stronnictw prawicowych, zmontowanym naprzeciwko ogłoszeniu przez Indirę Gandhi daty wyborów. Trzon tego ugrupowania, zwanego Janata Party (Partia Ludowa) stanowi prawnicowa partia szowinistów wielkoinduskich Jana Sangha. Wysunięty przez Janata Party program wyborczy pelen jest sprzeczności i nie stroni od zwykłej demagogii. (PAP)

SC Napoli — Śląsk 2:0

Wrocławscy piłkarze wyeliminowani z PZP

Piłkarze Śląska Wrocław zakończyli karierę w Pucharze Zdobywców Pucharów. W środę w rewanżowym meczu 1/4 finału przegrali oni na stadionie „San Paolo” w Neapolu z zespołem SC Napoli 0:2 (0:1). Bramki strzelili: Giuseppe

Dokończenie na str. 4

Noc „Boeinga” na Okęciu

Porywacz aresztowany w Zurychu

Uwolnienie pasażerów i załogi

We wtorek 15 bm. o godz. 22.30 na międzynarodowym lotnisku Okęcie w Warszawie wylądował samolot „Boeing 727” należący do hiszpańskich linii lotniczych „Iberia”, a uprowadzony z Madrytu poprzedniego dnia przez Włocha Luciano Porcariego.

Oto relacja dziennikarza PAP obecnego na lotnisku od momentu

tu lądowania samolotu do jego odlotu, który nastąpił 16 bm. o godz. 6.49 rano:

Po wylądowaniu, na prośbę kapitana uprowadzonego samolotu, rozpoczęło się o godz. 0.15 — tankowanie paliwa. Do godziny 1.15 porywacz odmawiał jakiegokolwiek rozmów na temat swych dalszych planów. Był on uzbrojony w pistolet i dwa karabiny i przez cały czas pobytu w Warszawie, nie dopuszczał nikogo do samolotu.

Około 1.20 w nocy z wtorku na środek przybyli na lotnisko ambasadorzy Włoch i Hiszpanii w Polsce oraz przedstawiciel hiszpańskich linii lotniczych „Iberia”. Od godziny 1.20 do godziny 3.30 trwały negocjacje z porywaczem prowadzone drogą radiową z wieży kontrolnej lotniska. Usiłowano go przekonać — bezskutecznie aby uwolnił 8-osobową załogę i prawdopodobnie — 15 pasażerów. Porywacz był na pokładzie samolotu ze swoją rezerwą, którą przejął na lotnisku w Abidżanie (Wybrzeże Kości Słoniowej).

O godz. 3.30 rozmowy zostały przerwane. Podjęto je o godz. 6.30. Porywacz zgadzał się na umożliwienie załodze wypoczynku do godz. 6.30.

L. Porcari włada 3 językami: włoskim, angielskim, francuskim; rozmowy prowadził spokojnie, rozumując logicznie.

W godzinach rannych „Boeing-727” wyjechał z lotniska Okęcie. O godz. 8.30 wylądował on w Zurychu. O godzinie 9.40, 20 osób opuściło pokład samolotu.

Agencja France Presse poinformowała, że wszyscy zakładnicy i załoga porwanego przez Luciano Porcariego „Boeing-727” zostali uwolnieni. Policja aresztowała porywacza. (PAP)

Waszyngtońskie rozmowy G. Lebera

Minister obrony RFN — Georg Leber, przybył we wtorek z wizytą oficjalną do Waszyngtonu. Tego samego dnia przeprowadził on pierwszą rundę rozmów w Pentagonie z amerykańskim ministrem obrony Haroldem Brownem, a następnie konferował w Białym Domu z doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa krajowego — Zbigniewem Brzezinskim i złożył kurtuazyjną wizytę prezydentowi Carterowi.

Wczoraj podczas drugiej rundy rozmów omawiano sprawę zachodniomemieckiego czołgu typu „Leopard”, który konkuruje z amerykańskim czołgiem „XMI” o rynki zbytu w krajach NATO. Od tego, czy USA pójdą w tej kwestii na ustępstwa wobec RFN, zależą losy lansowanego przez Stany Zjednoczone systemu tzw. Latających Radarów (AWACS). Polega on na zainstalowaniu skomplikowanej aparatury radarowej na pokładach odrzutowców typu „Boeing — 707”. Według rozmaitych ocen, koszt tego programu ocenia się na 2,5—2,9 mld dolarów, ponieważ największy udział w tym programie ze strony państw Europy zachodniej ma RFN, od stanowiska zachodnich Niemiec zależą losy „AWACS”. (PAP)

Audiencja pożegnalna

Przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński przyjął wczoraj na audiencji pożegnalnej ambasadora Republiki Federalnej Niemiec w Polsce H. H. Ruete.

Przed związkowym zjazdem

Moskwa przygotowuje się do rozpoczynającego się 21 marca XVI Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych. Do stolicy przybywają pierwsi delegaci. Związki zawodowe są najbardziej masową organizacją Kraju Rad, zrzeszającą 110 mln członków.

Prawo kosmiczne tematem sesji

Rozpoczęła we wtorek w Nowym Jorku sesja podkomisji prawnej Komitetu ONZ d. s. pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej poświęcona jest opra-

cowaniu nowych zasad międzynarodowego prawa kosmicznego. Przedstawiciel Związku Radzieckiego — A. Piradov, podkreślił w swoim wystąpieniu na sesji, iż jest rzeczą niezbędną dalsze działania na rzecz tego, by Kosmos po-

krótko

zostawał areną pokojowej współpracy i przyjaźni.

Obrazy ministrów EWG

We wtorek w Brukseli zakończyło się dwudniowe, drugie w tym roku, posiedzenie ministrów rolnictwa EWG. Uczestnicy spotkania poświęconego ustaleniu cen skupna w artykuły rolne na lata 1977—78 nie doszli do porozumienia.

W województwie pilskim gości od wczoraj delegacja Frontu Narodowego NRD. Delegacja ta ucze stniczyła ostatnio w obradach i Krajowej Rady aktywny samorządu mieszkańców miast. Goście z NRD reprezentujący Berlin i Rostock spotkali się wczoraj z władzami polityczno-administracyjnymi województwa i z aktywnym wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu. Zapoznali się z aktualnymi problemami oraz perspektywami społeczno-gospodarczego rozwoju województwa. Następnie w Złotowie, w klubie „Ziemiowit”, delegacja z NRD interesowała się sprawami działalności samorządowej w miejscu zamieszkania. Odkryto się także spotkanie z władzami miasta i Komitetu Miejskiego FJN. Dzisiaj delegacja przebywać będzie w Pile i w Chodzieży. Spotka się z pilskimi działaczami FJN oraz z pracownikami spółdzielczości mieszkaniowej. W Chodzieży — zwiedzi obiekty budowane w ramach społecznych oraz na spotkaniu z władzami i przedstawicielami samorządów omówi problemy i osiągnięcia w tej dziedzinie. Jutro zaś goście z NRD przebywać będą w Wągrowcu, gdzie zwiedzą miasto i spotkają się z aktywnym społeczno-gospodarczym, (ryk)

DNI KOŁOBRZEGU

Z okazji 32 rocznicy wyzwolenia wczoraj rozpoczęły się „Dni Kołobrzegu”. Odkryto się m. in. spotkanie z Jerzym Korczakiem autorem książki pt. „Klucze do Berlina”, w galerii Domu Kultury otwarto wystawę malarstwa i grafiki o tematyce morskiej, zaś w Domu Zdrojowym „Morskie Oko” — wystawę fotograficzną. Program „Dni” przewiduje też różnego rodzaju imprezy sportowe i turystyczne, m. in. ogólnopolski rajd „Szlakami zdobywców Kołobrzegu”. (PAP)

B. Chavis oskarża:

Brutalna rozprawa z „wilmingtonską dziesiątką”

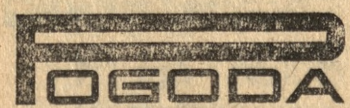
W jednym z więzień stanu Karolina Północna (USA) przebywa — Benjamin Chavis, 29-letni murzyński duchowny, jeden z „wilmingtonskiej dziesiątki” — grupy bojowników o prawa obywatelskie. Zostali oni uwięzieni na podstawie sfałszowanych przez władzę oskarżeń o podpalenie sklepu spożywczego w Wilmington. Łącznie skazano ich na 282 lata więzienia, w tym Chavisa na 34 lata.

„Jesteśmy absolutnie niewinni — oświadczył B. Chavis w rozmowie z korespondentem TASS. Znajdujemy się w więzieniu nie dlatego, że popełniłmy jakieś przestępstwo. Jest to następstwo naszych akcji w obronie praw obywatelskich i naszej działalności organizatorskiej wśród szerokiej rzeszy robotników i studentów oraz prób zorganizowania walki z rasizmem w USA. Uwięziono nas, chociaż nie ma to najmniejszego związku z dokonaniem jakichkolwiek aktów przemocy, czy przestępstw karalnych. Wszystkie wysunięte na tej podstawie oskarżenia przeciwko nam są całkowicie bezpodstawne. W USA bardzo lubi się stwarzać wrażenie, że jakoby żaden człowiek w tym kraju nie może znaleźć się w więzieniu, jeśli nie popełnił przestępstwa. Prawda polega na tym, że z powodów politycznych w więzieniach znalazła się nie tylko „wilmingtonska dziesiątka”, lecz również bardzo dużo innych osób”.

Warto tu przypomnieć jak była sfałszowana sprawa „wilmingtonskiej dziesiątki”. W 1971 r. wilmington (stan Karolina Północna)

Apel UNESCO

Wczoraj UNESCO wystosowało międzynarodowy apel o zrównanie 8 mln dolarów dla ratowania 12-wiecznego zabytkowego miasta Fez w Maroku. UNESCO przeznaczyło na ten cel 577 000 dolarów, a rząd marokański 2 225 000 dolarów (około 500 000 dolarów).



Zachmurzenie małe lub umiarkowane i miejscami możliwe przełotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 8 stopni na północnym wschodzie do 14 w centrum i 16 na południowym zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Listy obywateli w centrum zainteresowania instancji partyjnych

Nie po raz pierwszy informację o listach obywateli napływających do Komitetu Centralnego i instancji wojewódzkich partii jest te-

Możliwość utworzenia mini-państwa palestyńskiego?

We wtorek, w czwartym dniu obrad Narodowej Rady Palestyńskiej w Kairze przedstawicielstwo Frontu Odmowy — Tayssir Oubaa, wspominał o możliwości utworzenia mini-państwa palestyńskiego na części terytorium Palestyny. Jest to pierwsze tego rodzaju oświadczenie ze strony przedstawicieli Frontu Odmowy.

PAP

Napad na biuro „Inturistu” w N. Jorku

Około 20 bojowników z syjonistycznej organizacji „Liga Obrony Żydów” dokonało napadu na nowojorskie przedstawicielstwo radzieckiego biura podróży „Inturist”. Bojownicy rozbili okna w lokalu biura i wyrzadzili inne poważne szkody materialne. Przybyła na miejsce policja aresztowała kilku uczestników napadu, przy których podczas rewizji znaleziono kastety. (PAP)

matem analizy Biura Politycznego KC PZPR.

Konsekwentne, okresowe analizy treści listów są wyrazem wagi i znaczenia jakie kierownictwo partii przywiązuje do rozwijania różnorodnych form służących umacnianiu więzi partii ze społeczeństwem.

Sygnalizując o konkretnych nieprawidłowościach, o troskach, kłopotach i problemach, z jakimi stykają się na co dzień ludzie pracy, listy te stanowią swoistą ocenę funkcjonowania ogniw administracji gospodarczej i państwowej, są pewnym sprawdzianem praktycznej realizacji zasad sprawiedliwości społecznej.

Potwierdzeniem obywatelskiej postawy piszących jest rzetelność przedstawionych faktów, słuszność i celność krytyki, wyraźna gospodarska troska o majątek społeczny.

Potwierdzają to badania przeprowadzane przez Biuro Listów i Inspekcji KC PZPR.

Np. badania te w pełni potwierdziły zarzuty niegospodarności, o jakich pisał w swym liście do KC PZPR pracownik Jelczańskich Zakładów Samochodowych, krytykując brak odpowiedniej korelacji pomiędzy zamówieniami składanymi przez fabrykę na silniki Leylanda, a terminem uruchomienia nowej serii pojazdów. Spowodowało to straty zakładów.

Spórą grupę — jak zwykle — stanowią w ubiegłym roku listy z postulatami i wnioskami dotyczącymi spraw mieszkaniowych, budownictwa i jego jakości. Mówiąc z najwyższym uznaniem o stałym dążeniu partii i państwa do zwiększenia i rozszerzenia programu budownictwa mieszkaniowego autorzy listów i skarg kierowanych do instancji partyjnych podkreślali, że nie może to rozgrzeszać wykonawców za ewidentne partactwo i złą jakość oddawanych mieszkań.

Szerokie odbicie w listach kierowanych do Komitetu Centralnego i komitetów wojewódzkich partii znajduje tematyka życia i pracy wsi. Ostatnio — niejako w odpowiedzi na uchwały plenarnych posiedzeń KC PZPR i list Edwarda Gierka do rolników — wzrosła napływ listów od mieszkańców wsi. Jak twierdzą w swych listach, mimo widocznej poprawy pracy podstawowych ogniw administracji państwowej — urzędów gminnych, nadal jest jeszcze zbyt wiele niedostatków w ich pracy. Każdy taki sygnał jest przedmiotem szczegółowych badań i kontroli. W przypadku potwierdzenia zarzutów wyrażanych są surowe sankcje w stosunku do winnych ewidentnych za niedbań, do ludzi, którzy nie sprościli swoim obowiązkom, naruszyli zasady socjalistycznego współ-

Surowe wyroki na nieuczciwych pracowników

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces grupy byłych pracowników Zarządu Budynków Mieszkaniowych Warszawa — Śródmieście oraz Administracji Domów Mieszkaniowych, którzy przywłaszczali sobie ponad 90 000 kilogramów białych ocykowanej wartości prawie 1,5 mln zł. Na ławie oskarżonych zasiadło 3 magazynierów, 5 kierowników oraz 2 kierowników pracujących w ZBM i ADM, którzy skradzioną białych sprzedawali indywidualnym nabywcom.

Wyrokiem sądu, Bogdan Michalik — magazynier ADM nr 8 oraz Edward Monik — magazynier ZBM Warszawa — Śródmieście skazani zostali na kary 11 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 30 000 zł; Henryka Cytrynowska — magazynierka ADM nr 9 na 9 lat pozbawienia wolności oraz 60 000 zł grzywny, Leon Rykowski, kierownik ADM nr 9 na karę 2 lat pozbawienia wolności i 20 000 zł grzywny oraz Gabriela Śmigajewicz, zastępca kierownika d. s. technicznych ADM nr 9 na karę 2 lat pozbawienia wolności z zawieszeniem i 9 000 zł grzywny.

Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył kary od 2 do 5 lat pozbawienia wolności oraz wysokie grzywny. (PAP)

życia. Np. w rezultacie sygnałów zawartych w listach ludności odwołano ostatnio z zajmowanych stanowisk kilku naczelników gmin.

Wiele uwagi poświęcili w ubiegłym roku instancje partyjne listom, które sygnalizowały różnego rodzaju niedociągnięcia w pracy handlu, usług i gastronomii. Energetycznie przeciwdziałano zjawiskom nieuzasadnionych podwyżek cen.

Wskazując na doniosłe znaczenie uważnej i wnikliwej analizy wszystkich krytycznych uwag i wniosków zawartych w listach ludzi pracy, Biuro Polityczne KC PZPR na wczorajszym posiedzeniu pożytywnie oceniło pracę instancji partyjnych, zalecając jednocześnie dalsze usprawnianie ich działalności w tej ważnej dla pogłębiania demokracji socjalistycznej dziedzinie.

JULIUSZ SOLECKI

Szansa uzyskania dobrych plonów

Dokończenie ze str. 1

stosowania nowoczesnej agrotechniki. Sprawne przeprowadzenie prac polowych i pełne wykorzystanie możliwości zwiększenia w br. produkcji zależy głównie od samych rolników. Niemniej jednak trzeba im zapewnić wszechstronną pomoc.

Szczególne zadania stoją przed kółkami rolniczymi, które przy pełnym wykorzystaniu posiadanego sprzętu technicznego są w stanie wiosną br. wykonać orki, wysiew zbóż, na wozów mineralnych i wapna nawozowego, sadzenie ziemniaków, nawożenie obornikiem na łącznym obszarze ponad 1 900 000 ha, a więc o kilkanaście procent większym niż wiosną minionego roku. Wymagać to jednak będzie nie tylko sprawnych maszyn ale także właściwej organizacji usług; w tym celu niezbędne są wcześniejsze zamówienia rolników.

PAP

Dewizą przebudowy — funkcjonalność i nowoczesność

Warszawskie śródmieście zmieni się nie do poznania

Takie zadanie zdarza się tylko raz na stulecie: architektom, urbanistom i plastynom warszawskim powierzono opracowanie pełnego programu gruntownej przebudowy śródmieścia stolicy, obejmującego szeroki obszar terenów na obydwu brzegach Wisły. Staną tutaj gmachy o oryginalnej urodzie, a jednocześnie — nie wolno urońnić niczego, co ma charakter zabytku, najdawniejszego lub „tylko” secesyjnego. W tej nabierającej już realnych rysów wizji śródmieścia nowoczesnego, funkcjonalnego i pięknego, wielkie znaczenie odegra kolorystyka budynków i bogata zieleń w każdym osiedlu.

Pierwszym nowym gmachem st. zachodniego centrum miasta jest funkcjonujący od 15 miesiecy Dworzec Centralny PKP. Naprzeciw niego pną się piętra jednego z najwyższych wieżowców w Polsce, przeznaczonego dla central handlu zagranicznego. Trzon gmachu osiągnął zamierzoną wysokość 138 m, a samowznoszący dźwieg „obudowuje” tę konstrukcję kolejnymi kondygnacjami. Będzie to jeden z najładniejszych obiektów w Warszawie: słupy zewnętrzne wyłożone zostaną srebrzystym aluminium, a ściany elewacji — szaro-niebieskim szkłem reflektującym. W podziemiach znajdzie się obszerny parking. W części pawilonowej — sala ekspozycyjna oraz kawiarnia z restauracją. Budynek gotowy będzie za rok.

W zachodnim rejonie śródmieścia zaprojektowano pięć drapaczy, wśród nich hotel „Lot” z częścią administracyjno-biurową, powiązany z miej-

Zatrudnienie pełne i racjonalne

W początkach marca Rada Państwa PRL ratyfikowała przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dwa ważne akty prawa międzynarodowego, zwane skrótowo paktami praw człowieka.

Lektura tych dokumentów, stanowiących swego rodzaju kodeks moralny stosunków międzynarodowych i wytyczną postępu społeczno-politycznego w skali całego świata skłania do wielu refleksji i porównań, z których każde wskazuje ogrom przemian, jakie za sprawą socjalizmu dokonały się w naszym kraju.

Wiele z tych osiągnięć, jak np. powszechne prawo do pracy stało się już dziś rzeczą tak oczywistą, zwłaszcza dla młodego pokolenia Polaków, że trzeba dopiero wiadomości o masowym bezrobociu w najwyżej rozwiniętych krajach świata zachodniego, o braku perspektyw zawodowych dla absolwentów wyższych uczelni, o redukcjach kobiet — aby zrozumieć, czym jest dla każdego z nas prawo do pracy, nieodwracalna likwidacja bezrobocia.

Pewność jutra oparta na fundamentalnym prawie człowieka — do pracy, wynika z samej istoty naszego ustroju. Z natury socjalizmu wypływa też najwyższa godność, jaką nadaliśmy pracy, która jest w naszym kraju nie tylko przywilejem ekonomicznym, ale i prawem moralnym, sprawą ambicji i honoru każdego obywatela, podstawowym kryterium jego oceny.

Budowane w ciągu całego okresu władzy ludowej kosztem wieluset miliardów złotych nowe miejsca pracy stały się czynnikiem dynamizacji i unowocześniania gospodarki. Tworzono je równocześnie z myślą o stałe rosnących, coraz wyższych kwalifikacjach i aspiracjach młodych ludzi wchodzących dopiero w życie zawodowe.

Rezultaty społeczne i gospodarcze uzyskane w tym pierwszym okresie „polskiego przyspieszenia” potwierdzają, że

dobrze wykorzystaliśmy największe bogactwo, jakim są wykształcone kadry.

Dzisiaj musimy jeszcze lepiej gospodarować tym bogactwem. W bieżącej 5-lacie przyrost zasobów pracy będzie mniejszy o około 600 000 osób niż w poprzednim 5-leciu. Ogłoszenia w prasie, na drzwiach sklepów i placówkach usługowych, oferty składane w terenowych wydziałach zatrudnienia — wszystko to po to, aby w Polsce nie było pracy, lecz praca szuka człowieka.

Dla ilustracji jeszcze jedna liczba, wymowna zwłaszcza na tle doniesień o wielomilionowym bezrobociu w krajach kapitalistycznych: w końcu ubiegłego roku w naszym kraju na 83 000 wolnych miejsc oferowanych przez zakłady przydało zaledwie 13 600 poszukujących pracy. (PAP)

USA

Kary śmierci dla niepełnoletnich

Jak podało pismo „Sunday Mercury News”, w Stanach Zjednoczonych jest obecnie wiezionych kilkudziesięciu wyroczków do lat 18, którzy oczekują egzekucji. Tylko w siedmiu stanach USA niepełnoletni nie grozi kara śmierci na krześle elektrycznym, w komorze gazowej lub przez rozstrzelanie.

W USA wyroki śmierci wykonano na 118 osobach do lat 18, wśród których 60 procent stanowili Murzyni. Najmłodszym był 14-letni Murzyn George Stoney, stracony na krześle elektrycznym w 1944 roku, w stanie Północnej Karoliny.

„Sunday Mercury News” informuje, że liczba niepełnoletnich skazanych na karę śmierci ostatnio się zwiększyła. (PAP)

przeobrażenia ul. Targowej w pełen zieleni, usługowo-handlowy trakt pieszy. Przed południem będzie to wielkie targowisko, pełne magazynów i małych sklepików, w których wszyscy lubimy kupować. Wieczorem — promenada, ozdobiona odnowionymi secesyjnymi kamienicami.

Te dwa fundamentalne założenia urbanistyczne — centrum zachodnie i wschodnie — nie wyczerpują zadań rozwojowych śródmieścia stolicy kraju. Trwają przygotowania do modernizacji głównego rejonu dzielnic, wszystkich uliczek i zaułków. W rejonie czystych pasażów i uroczych przecznic zamieni się ul. Rutkowskiego, wyburzone będą rudery, powstanie nowoczesne kąpielisko, wielopiętrowy kombinat gastronomiczny, a „dombraci Jąbłkowski”, czyli dom obuwia, zamieniony będzie, po generalnym remoncie, w galerię sztuki.

Pierwszy całkowicie odbudowany fragment Warszawy: tylny lektorek opiewany przez poetów Mariensztal przeżyje renesans, po oddaniu do użytku Zamku Królewskiego. Na mariensztalskim rynekku urządzone będą zameczki turystyczne: centrum obsługi przewodnickiej.

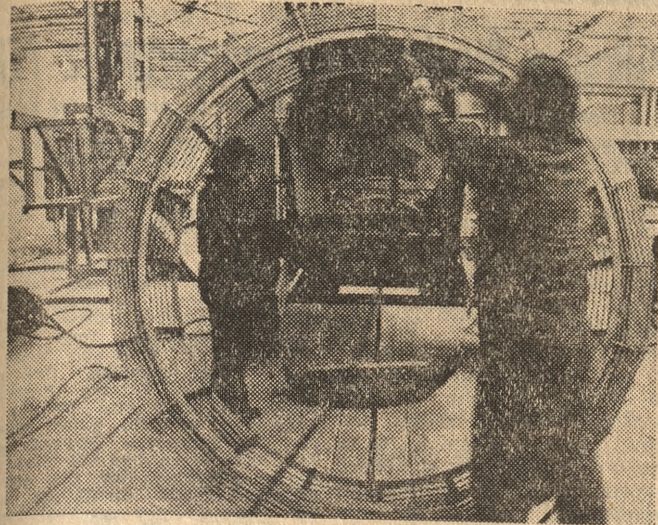
PAP

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsterowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretariat redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują działy RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Rozbudowa fabryki w Strzelcach Opolskich



O trzy hektary powiększyła się powierzchnia hal produkcyjnych Fabryki Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich. W ogromnym obiekcie umieszczono cztery wydzielone działy: spawania, montażu, malowania i obróbki cieplnej. Powstają tu urządzenia do zbioru ziemniaków, do rozbijania łęcin i poszukiwane przez rolników ziemniaczane kombajny „Anna”. Nowa hala pozwoli jeszcze w tym roku wyprodukować kilka tysięcy więcej kombajnów niż rok temu. Na zdjęciu — montaż maszyn w nowej hali.

CAF — fot. Okoński

Ma temat dorobku i planów na przyszłość mówi komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu, płk dypl. Władysław Łukaszuk:

— Do osiągnięć szkoły w roku ubiegłym stwierdza rozmówca — zaliczyć należy pełną realizację programu wynikającego między innymi z wytycznych i rozkazów szkoleniowych Ministra Obrony Narodowej, szefa Głównego Zarządu Politycznego i głównego inspektora szkolenia. Wyraziło się to w wykształceniu nowego zastępy wysoko kwalifikowanych oficerów zawodowych profilu dowódczego i politycznego, chorych dla potrzeb wojsk pancernych, podchorążych szkoły oficerów rezerwy i innych specjalistów dla potrzeb wojsk operacyjnych. Ugruntowaliśmy proces doskonalenia kształcenia i wychowania podchorążych oraz rozwoju naukowego kadry. Wyrazem tego było m. in. uzyskanie przez grupę oficerów naszej szkoły nagrody II stopnia Ministra Obrony Narodowej z dziedziny sztuki operacyjnej.

Modernizowaliśmy i rozbudowaliśmy także bazę szkole-

Nie zawsze na linii

Szampana proszę!

W Poznaniu wymyślono prosty sposób na odzyskanie 1 mld 200 mln zł. Szalone: jednego miliona dwustu milionów złotych. Przysięgacie, że sumka ładna. Bądź co bądź miliard okraszony jeszcze milionami. Można by za nią... Ho, ho, ho! Oj, można by! Można by na przykład wybudować prawie półtora tysiąca domków jednorodzinnych w illopolodolnych. Można by kupić około 15 tysięcy maluchów — na giełdzie oczywiście o połowę mniej. Nie jestem pewien na sto procent, ale coś mi się wydaje, że można by za nią także wybudować jeszcze jedno Centrum Zdrowia Dziecka, albo kilka szpitali.

Zatem: czapki z głów, Poznańskiemu cześć i chwała!

Poznańskie, dotychczas słynące z gospodarności, teraz ma szansę dopisać sobie nowy tytuł. Udowodniając, że gospodarność leży w naturze człowieka, chce teraz udowodnić, że można uzyskiwać pieniądze na prostych pomysłach. Dodam — na pomysłach bezinwestycyjnych, bez kosztów. Dodam — na pomysłach leżących w zasięgu wzroku.

Ten prosty poznański pomysł wartości 1 miliarda 200 milionów złotych wziął się właśnie w miarę wnikliwej obserwacji toczącego się wokół życia. Ot, takiej zwykłej obserwacji, bez użycia instytucjonalnego naukowego aparatu badawczego lub wymyślnej aparatury technicznej. W Poznaniu postawiono się aparatem wzroku, który ma to do siebie, że również wysyła określone informacje ośrodkowi dyspozycyjnemu umieszczonego powyżej płaszczyzny dziurki w nosie. Zatem: zaobserwowali, poinformowali, przetworzyli to, co zaobserwowali, następnie odczytali na ekranie poznańskiego zdrowego rozsądku. Z tego odczytu wynikało, że niewiarygodnie szybko, z miesiąca na miesiąc — bo od 10 do 12 procent — rośnie w antekach zapotrzebowanie na leki bezpłatne. Niech nas koziołki ścisną! — pomyśleli tedy w Poznaniu. Czyżby pierwszy sygnał lekomanii! Choroby znanej i jako niebezpiecznej — zwalczanej? Wyrzutowe kontrole zaprowadziły obserwatorów poznańskiego życia do zyczaży, kiedyś przyjętego i do dziś uprawianego, wypisywania recept „na dziadka”. Wtedy do akcji już jako instancja najwyższa wkroczył zdecydowanie poznański zdrowy rozsądek. Na jego bowiem wniosek kompetentna instancja wojewódzka wprowadziła dla leków bezpłatnych nowy wzór recepty, która od października ubiegłego roku jest pisana — po pierwsze — przez kalkę, a po drugie — ma cechy druku ścisłego zarachowa-

nia. W tej sytuacji pierwszy miesiąc — październik, listopad przyniósł nie tyle jakąś rewelację. Nastąpił bowiem spadek zużycia leków bezpłatnych na sumę 3 milionów złotych!

Gdyby tak tendencja się utrzymała — powstałby — referuję w skrócie — prosty poznański pomysł rocznej wartości 1 miliarda 200 milionów złotych w skali, oczywiście, 49 województw.

Choć w Poznaniu nie świętuje się przybyłe okazy, to jednak w tym wypadku zdecydowano sprawę uczcić. Już umysłowy skoczył po szampana, już zaczął się udzielać nastrojów zwycięstwa zdrowego rozsądku, gdy zupełnie niespodziewanie doszli do głosu Plan, a po Planie — Premia. Plan sprzedaży leków, ustalony na długo przed zwycięstwem zdrowego rozsądku, oświadczył, że trzeba by się raz jeszcze zastanowić, rozważyć, albo wem co zaplanowano, trzeba sprzedać. Inaczej... Tu do głosu doszła Premia, która z kolei oświadczyła, że jeżeli Plan nie zostanie wykonany, to bogu ducha winni antekarze dostaną po kieszeni.

Z tego, co wiem, żadnej konsternacji nie było. Wiadomość została przyjęta ze stoickim spokojem. Pytań też nie było, chociaż nie — było jedno, nieśmiało, bardzo nieśmiało. Ktoś bowiem zapytał: a czy u nas istnieje plan pożarów i czy od wykonania planu należy się premia dla strażaków?

To byłoby na tyle.

Gdy zaś o mnie chodzi, to niezależnie od tego, jaki jest los premi dla poznańskich aptekarzy, ideę uzyskiwania pieniędzy na prostych pomysłach będę stawiał nadal. Zarówno w ramach gospodarności, jak też w ramach popierania walki z metodami „na dziadka”, jak też — co uważam za ważne — w ramach kontroli dystrybucji leków. I jeszcze w ramach popierania niepokoju świata lekarskiego w sprawie lekomanii. I będę stawiał jeszcze w innych ramach. Mianowicie w ramach zwalczania na licznym premii od planów tam, gdzie plan nie uwzględni czegoś takiego, że w przyrodzie istnieje również zdrowy rozsądek. Tymczasem — raz jeszcze — poznańskiemu zdrowemu rozsądkowi cześć. Dajcie wreszcie tego szampana!

TOMASZ JERKO

OD REDAKCJI: Felieton ten otrzymaliśmy od warszawskiego współpracownika agencji „Interpress”. Zawiera on wprawdzie tylko wstępne dane szacunkowe, ale... szampansę się należy. Przepraszam za zwłokę, lecz trwają poszukiwania (szampana, na receptę).

USA: prawa człowieka na użytek wewnętrzny i na eksport

Od kilku tygodni jednym z najczęściej używanych przez koła polityczne Waszyngtonu określeń stał się zwrot „prawa człowieka”. Jednocześnie żaden ze zwrotów z amerykańskiego słownika polityczno-propagandowego nie budzi tak wielu nieporozumień i wątpliwości.

Określenie „prawa człowieka” rozumiane dosłownie, oznacza po prostu, że aktualny rząd stara się, by obywatel, bez względu na pochodzenie majątek i wykształcenie miał prawo do bezpiecznej egzystencji, spokojnej pracy, nauki i by otoczony był taką samą opieką państwa jak wszyscy inni obywatele. Tak też chce rozumieć to pojęcie bardzo wielu ludzi w Stanach Zjednoczonych, w kraju, który określenie „prawa człowieka” zaczyna przeobrażać w jedną z doktryn polityki zagranicznej.

Dlatego właśnie od kilku tygodni w różnych rejonach USA i przy różnych okazjach odwołują się do tego określenia przywódców, by zajęli się sprawą realizowania zasady praw człowieka nie w różnych odległych krajach, lecz u siebie we własnym domu.

Z apelami lub uwagami w tej sprawie występują przedstawiciele różnych warstw społecznych, zaniepokojeni coraz wyraźniejszą rozbieżnością codziennej praktyki z urzędową, propagandową retoryką.

Jak można mówić o powszechnej realizacji zasady praw człowieka w kraju, w którym władza ustawodawcza i wykonawcza wybierana jest dzięki funduszom wypłacanym przez koncerny lub różnego rodzaju organizacje, czasami, wręcz półlegalne? — pyta komentator „New York Timesa”. Komentator nie znajduje wprawdzie wyraźnej odpowiedzi, ale podaje fakty, które każdemu myślącemu człowiekowi nasuwają odpowiedź całkowicie jednoznaczna.

A fakty są takie: w ciągu ostatniej kampanii wyborczej 1976 r. kandydaci do władz ustawodawczych, czyli kongresu, i wykonawczych, czyli rządu, otrzymali na prowadzenie swojej kampanii wyborczej od różnych „prywatnych” grup i organizacji kilkadziesiąt milionów dolarów. Ponieważ bez pieniędzy wyborów w Stanach wygrać nie można, jasne jest, że ci, którzy wygrali zostali po prostu sfinansowani przez swoich sojuszników. Sojusznicy ci zawiązują najchętniej organizacje o niewinnych nazwach, takich jak np. „Polityczny Komitet Poparcia”, „Grupa na rzecz Dobrego Rządu”, czy „Dobrowolny Fundusz Polityczny”. Te właśnie organizacje finansują wybory swoim kandydatom. W „New York Times” z 13

marca możemy przeczytać, kto kryje się za tymi „organizacjami”. Otóż „Polityczny Komitet Poparcia” to koncern „General Electric”, „Grupa na rzecz Dobrego Rządu” — to koncern lotniczy Delta, a „Dobrowolny Fundusz” to koncern Texas Gas. Są dziesiątki podobnych „organizacji”, za którymi kryją się inne koncerny.

Jest oczywiste, że wymienione i nie wymienione koncerny fundują swoim kandydatom kampanie wyborcze nie z myślą o tym, że będą się oni potem troszczyli o realizację „praw człowieka”, lecz po to, by pilnowali interesów koncernu, najczęściej zresztą sprzecznych z tymi prawami.

Pytanie o „prawa człowieka” postawiły administracji waszyngtońskiej amerykańskie kobiety. Stany Zjednoczone są bowiem jednym z nielicznych chyba krajów świata, który ani konstytucyjnie, ani w praktyce nie gwarantuje kobiecie pełnej równości z mężczyzną wobec prawa. Projekt poprawki do konstytucji wypełniający tę lukę nie może przebrnąć przez kongresy stanowe przy bezsilnym i biernym stanowisku rządu.

Problem „Praw człowieka” w bardzo szczególnym a niepokojącym amerykańską opinię kontekście wypłynął w ostatnich tygodniach w związku z gwałtownym nasileniem się fali terroryzmu, co przybrało szczególnie dramatyczne rozmiary w trakcie okupowania trzech gmachów w centrum stolicy USA przez członków pewnej sekty muzułmańskiej.

Rozlegają się pytania: jak można gwarantować prawa człowieka, a więc bezpieczeństwo obywatela, jeśli rewolwer czy karabin znajdują się w zasięgu ręki każdego po-

tencjalnego mordercy, jeśli za moży może się wykupić z więzienia i ma znacznie większe możliwości uniknięcia wyroku skazującego niż człowiek biedny?

Pytanie w sprawie „praw człowieka” zadają wreszcie ci, którzy brak tych praw odczuwają najdotkliwiej, a więc mniejszości etniczne jak Murzyni, Latynosi, Indianie, Azjaci, Eskimosi. Warto sobie uświadomić, że łącznie stanowią oni nie mniej niż 20 proc. społeczeństwa amerykańskiego.

Jak w tej sytuacji zwrot „prawa człowieka” rozumie grupa osób kierujących amerykańską polityką? Przeczornie nigdy tego nie zdefiniowano. Z działania jednak wynika, że rozumie się to określenie jako doktrynę, uprawniającą Waszyngton do ingerowania w sprawy wewnętrzne innych krajów, jako doktrynę upowszechniania ideologii kapitalizmu. Doktrynę tę stosuje się wyborczo, jedynie wobec niektórych krajów, przede wszystkim zaś — wobec ZSRR i europejskich krajów socjalistycznych. Podkreślam: europejskich, gdyż wyłącza się — Chiny. Tak pojęta doktryna nie ma oczywiście nic wspólnego z prawami człowieka w potocznym rozumieniu tego zwrotu. Jest to poprostu jedna z kolejnych doktryn świata kapitalistycznego w jego rozgrywce z socjalizmem. Oczywiście nie rozumie tego przeciętny obywatel amerykański i dlatego występuje z pytaniem — a co z prawami człowieka w moim własnym kraju?

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Jak to robią u pancernych

NOWE PROGRAMY KSZTAŁCENIA PODCHORAŻYCH

niową, zwłaszcza połową; wybudowaliśmy m. in. osiedle słuchaczy. Równocześnie zacięliśmy współpracę z wojsko wymi i cywilnymi uczelniami: z Akademią Sztabu Generalnego, WAT, WAP oraz Uniwersyteciem im. A. Mickiewicza i Politechniką Poznańską, w których to uczelniach kształcą się nasi słuchacze na kursach m. in. gisterskich. Udało nam się także osiągnąć wartościowe prace dyplomowe absolwentów; te matyka tych prac jest ściślejsz zwaną z potrzebami szkolenia wojsk.

W bieżącym roku — podkreśla komendant — zamierzamy główną uwagę poświęcić wdrożeniu nowych programów kształcenia. Sądzimy, że będą one korzystniejsze dla jego efektów. Coraz lepiej organizujemy na przykład samokształcenie słuchaczy, podnosimy rolę nauki własnej. Do zwiększenia wymagań dydaktycznych wychowawczych przystosowujemy wciąż nowocześniejszą bazę szkoleniową. Modernizujemy i wzbogacamy wyposażenie sal wykładowych, gabinetów itp. Słowem „podstawowe założenia procesu kształcenia podchorążych WSO” wdrażamy konsekwentnie w codziennej praktyce.

Notował

ALEKSANDER NOWAK

TEATR

W głąb widowni wyprowadzono drewniany pomost i las grubych, usytuowanych wśród foteli publiczności, bierwion podtrzymujących drewnianą konstrukcję. Na jej belkowaniach, tak jak sobie tego życzył Żeromski, portrety bohaterów narodowych przeszłości: księcia Józefa i Kościuszki. Widownia przedzielona czarną przezierną kłepką — każącą siedzącym w tyle patrzeć na scenę po czym mroczną przestroną załobnej woalki. Podobnie ostre przedziały obowiązują również na scenie. Dzieli się ona wyraźnie na dwa odrębne plany. Surowy i sierniężny plan chłopski otacza zewsząd wyizolowaną z niego, usytuowaną na proscenium, szlachacką redutę — dwór powstańczy.

W takiej scenarii Izabella Cywińska wystawiła w Nowym „Turonia” Żeromskiego. Gorzki i rozrachunkowy, pełen pasji społecznych dramat narodowy o buncie Szele i nieudanym powstaniu krakowskim w 1846 roku. Gdy garstka szlachackich zapalcieców parowała za brzoń przeciwko Austrii, zaborca nie musiał podjąć z nimi walki. W jego imieniu ma-

sy ciemnego, od wieków ciemionego przez szlachtę chłopstwa, utopiły w morzu krwi narodowe powstanie polskiej szlachty. Echa krwawej niedzieli zapustowej 1846 roku szkodkim echem odbiły się w naszej literaturze. Po stać przywódcy chłopskiego buntu, Jakuba Szele, fascynowała wielu twórców, prowokowała też historyków i publicystów do sporów i dyskusji. Dla jednego był on uosobieniem zdrady, żądzy mordu i chciwości, dla innych, jak na przykład dla autora „Słowa o Jakubie Szele” Bruno Jasińskiego, świadomym krzywd ludu, pierwszym polskim prawdziwie plebejskim rewolucjonistą. Osąd Żeromskiego tej postaci nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Dla niego Szele był na rządem w ręku zaborcy, który postanowił wykorzystać autentyczną nędzę i poniewierkę mas chłopskich, dby skierować je przeciwko powstańczej szlachcie.

Przedstawienie Cywińskiej ma tę gorącą, chwytającą za serce, apeliującą do naszych narodowych odczuć i emocji, atmosferę. Ona to właśnie, wsparta rzeczywistą piękną, a przy tym bez-

reszty podporządkowaną założeniom interpretacyjnym utworu scenografii Jerzego Kowarskiego oraz przejmującą muzyką Zygmunta Koniecznego, nadała temu przedstawieniu prawdziwie wielki wymiar teatralny. Cennie operuje scenicznym znakiem i symbolem. Wprowadza do tej bardzo publicystycznej przecież w swych treściach, a przy tym dość melodramatycznej sztuki, wiele nowych elementów. Muzykę kościelnych chorągów, dynamikę pantomimicznych potraktowanych scen zbiorowych, otwierający i zamykający spektakl komentarz poetycki. Wszystko to sprawiło, że na tej niedużej scenie powstał na dużą rzeczywistość skalę zakrojony, spektakl. Ostro, gorzko, rozrachunkowo. Bardzo efektowny teatralnie. Ale co najważniejsze, rzeczywiście zaangażowany w nasze narodowe tradycje, w naszą historię.

„Turon” w inscenizacji Cywińskiej odbiega dość znacznie od dotychczasowej tradycji wystawiania tego utworu. Z reguły „Turon” nie tyle był bowiem dramatem o nieudanym powstaniu, co sztuką o chłopskim buncie i je-

go przywódcy Jakubie Szele. Taki też charakter miała niedawna inscenizacja telewizyjna „Turonia”, w której wszystko podporządkowane zostało jednej roli i postaci Szele — Jana Świderskiego. W przedstawieniu Cywińskiej proporcje zostały odwrócone. Na dobrą sprawę nie tyle jest to dramat o Szele, co o nieudanym powstaniu. To nie zbuntowani chłopcy, lecz rewolucjoniści 1846 roku stali się tutaj jego głównymi bohaterami.

Szele w Nowym gra Janusz Michałowski. Jego Szele jest nieco inny niż Świderskiego w przedstawionej niedawno telewizyjnej realizacji „Turonia”. Mniej chłopski i plebejski w całym swym charakterze, bardziej zmitologizowany i złożony w rysunku psychologicznym postaci, skłonny do pewnych przerysowań i histerii. Ma chwile rozterek i wątpliwości. Działając jak gdyby pod jakimś niewidzialnym nakazem czy przymusem. Nie rozumie tego wszystkie go, co dzieje się dookoła i wtedy upaja się tylko potęgą swych możliwości. Szele Michałowski to jedna z najbardziej znaczących i ważkich ról tego aktora.

Drugą nieoczekiwaną wielką rolę w tym spektaklu jest Weronika, grana z niezwykłą siłą wyrazu i ekspresją przez Joannę Orzeszkowską. Jedną z kluczowych postaci tego przedstawienia uczyniła również Cywińska młodego Cedre, każąc mu być zarówno dzieckiem jak i świadomym losów historii bohaterem. Odtwarzający tę postać Leszek Łotocki stanął więc tutaj przed niezwykle trudnym zadaniem i wyszedł chyba z nałożonych nań obowiązków, obronną ręką. W tym typowo ansamblowym i aktor skim spektaklu warto zwrócić się także uwagę na rolę starego Cedre — Stefana Czyżewskiego oraz wyraziście zarysowaną postać Chudego w interpretacji Tadeusza Drzewieckiego.

W sumie wybitne, znaczące przedstawienie, o którym w kraju zapewne będzie głośno.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Turon” Stefana Żeromskiego w reżyserii Izabelli Cywińskiej i scenografii Jerzego Kowarskiego. Muzyka Zygmunta Koniecznego. Premiera: 12 marca 1977 r.

STRONA

GŁOS — 17 III 1977

Piątym kolejno szefem rządu jugosłowiańskiego od czasu nadania mu przez konstytucję obecnego jego charakteru i kompetencji został we wtorek Veselin Džuranović, przedstawiciel Czarnogóry. Wyboru dokonali obydwie izby Skupstiny, nazywającej się oficjalnie Zgromadzeniem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, a składającej się z Rady Związkowej oraz Rady Republiki i Okręgów Autonomicznych.

Przypomnijmy, że do 1953 roku kierownictwo nie tylko Związkiem Komunistów Jugosławii, ale i państwem oraz władzą wykonawczą sprawował marszałek Józef Tito. Po nim ster rządu objął reprezentant Serbii, Peatr Stambolić, a później kolejno przedstawiciele innych republik: Chorwacji — Miha Szpiljak, Słowenii — Mitja Ribiczić oraz Bośni i Hercegowiny — Džemal Bijedić; ten ostatni zginął tragicznie 18 stycznia tego roku w katastrofie samolotowej pod Sarajewem.

Według porządku przyjętego przy obsadzaniu stanowiska przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — jak oficjalnie nazywa się szefa rządu — powinien nim być teraz zostać albo Macedończyk, albo Czarnogórec. Wybór — z inicjatywą prezydenta Tito — padł tym razem na przedstawiciela

Czarnogóry, Veselina Džuranovića.

Nowy premier Jugosławii ma 51 lat i należy do pokolenia komunistów, których światopogląd kształtował się w latach walki z hitlerowskim okupantem. Jak wielu z



tęgo pokolenia, tak i Džuranović wcześniej, bo w wieku zaledwie 16 lat wstąpił do oddziałów partyzanckich Józefa Tito.

Po wojnie działał w Czarnogórze, najmniejszej z sześciu republik jugosłowiańskich, a

jednocześnie tej, która w warunkach socjalistycznych ma najwięcej do odrobienia z powodu zacofania pozostawionego przez kapitalizm. Najpierw kierował w Titogradzie czarnogórskim radiem, potem redakcją tamtejszego dziennika „Pobieda”. W 1966 roku został sekretarzem Komitetu Centralnego Związku Komunistów Czarnogóry, a następnie jego przewodniczącym.

W pracy politycznej dużą wagę przykładał do umocnienia partii, a jednocześnie skupiał swoją działalność na rozwiązywaniu problemów społecznego i gospodarczego rozwoju Czarnogóry, dążąc do jak najszybszego osiągnięcia takiego poziomu, który by także tej republice umożliwił zajęcie miejsca pośród lepiej rozwiniętych. Dał się tam poznać jako człowiek niezachwiany w swoich przekonaniach, wyróżniał się umiejętnościami praktycznymi. Mówi się o nim, że jest człowiekiem o dużej energii i zarazem bezpośrednim w stosunkach między ludźmi.

Rząd Veselina Džuranovića ma przed sobą niemałe i niełatwe zadania. Stwierdził to przed parlamentem nowo powołany premier, podkreślając zwłaszcza potrzebę energicznego zajęcia się sprawami gospodarczymi, w tym zahamowaniem postępów inflacji. Organizatorskie umiejętności premiera powinny w tym zakresie być pomocne.

TKACZ

Naukowcy z ZSRR gośćmi oddziału PAN

„Wysoko cenimy sobie współpracę z poznańskim ośrodkiem”

Na zaproszenie poznańskiego Zakładu Informacji Naukowej Ośrodka Informacji Naukowej PAN, w Poznaniu przebywają obecnie radzieccy specjaliści w zakresie informacji naukowej: prof. dr Arkadij I. Czernyj — zastępca dyrektora Instytutu Informacji Naukowej Akademii Nauk ZSRR do spraw naukowych i dr Aleksander G. Czachmachczew — zastępca dyrektora do spraw współpracy międzynarodowej.

Dr A. Czachmachczew udzielił nam wywiadu na temat działalności moskiewskiej placówki i jej współpracy z poznańskim Zakładem.

— WINITI — Instytut Informacji Naukowej Akademii Nauk ZSRR — obchodzi obecnie dwudziestopięcioletnie działalności. Założony został w celu analizowania światowej literatury naukowo-technicznej w oparciu o oficjalne, opublikowane i dostępne źródła. Rocznie otrzymujemy i przekazujemy zainteresowanym około miliona informacji naukowych, które znajdują się w dwustu seriach czasopism

obejmujących 27 dyscyplin naukowych, stu biuletynach, tzw. „informacji sygnałnej” oraz w „Przeglądzie nauki i techniki”. Nad wyborem i selekcją publikacji pracuje u nas ponad cztery tysiące osób oraz dwadzieścia cztery tysiące współpracowników. Materiały, które nas interesują (sa to również polskie czasopisma) otrzymujemy ze stu ośmiu krajów w siedemdziesięciu dwóch językach. Kraje socjalistyczne obok materiałów drukowanych otrzymują także informacje powielone na taśmach magnetofonowych. Produkuje się je w systemie „Assistent”, a obecnie korzystają z nich naukowcy z Bułgarii i NRD, gdzie znajdują się komputery przystosowane do odbioru zakodowanych w ten sposób informacji.

Z Ośrodkiem Informacji Naukowej PAN nasz Instytut współpracuje od dziesięciu lat. Ośrodek poznański jest jeszcze niewielki, jednak w zakresie chemii i technologii chemicznej pełni już obecnie rolę wiodącą w kraju. Dysponuje nie tylko dobrą kadrą, ale także specjalistycznym aparatu

ra przeznaczoną dla systemu mikrofilmowego. Bardzo wysoko cenimy sobie współpracę z poznańskim ośrodkiem i mamy nadzieję, że będzie się ona nadal pomyślnie rozwijała. Podczas rozmów, które obecnie przeprowadziliśmy, ustaliliśmy zadania dla obu stron wynikające z włączenia się polskich użytkowników do systemu zautomatyzowanego oraz zasady uczestniczenia poznańskiej placówki we współtworzeniu systemu.

Notował Z. R.

Rząd hiszpański ogłosił normy wyborcze

Rząd hiszpański, po wielogodzinnym posiedzeniu, zakończonym we wtorek wieczorem, ogłosił normy wyborcze, które będą obowiązywać w pierwszym od przeszło 40 lat powszechnym głosowaniu do parlamentu.

Do nowych Korteżów — w odróżnieniu od dotychczasowych, mianowanych przez Franco (będą one parlamentem dwuizbowym) wejdzie 350 deputowanych i 207 senatorów. „Próg wyborczy”, mający uniemożliwić wybór do Korteżów przedstawicieli małych partii, został ustanowiony na

Nowe i lepsze rowery z Bydgoszczy

Wśród prawie 1 240 000 rowerów, jakie wyprodukuje w br. nasz główny wytwórca — założa zakładów „Predom-Romet” w Bydgoszczy, będą nowe odmiany o lepszych właściwościach. np. turystyczno-sportowe „Gazele” dla pań i męskie „Pasaty” wyposażone zostaną w koła 27 calowe oraz w przednie i tylne przerzutki z 10 biegami, dzięki czemu będzie można nimi jeździć łatwiej i wygodniej na dłuższe wycieczki. W fabryce rozwijana jest również produkcja rowerów składanych w wersji turystycznej — na kołach o większej średnicy i wzmocnionej konstrukcji podzespołów.

Ostatnio w „Romecie” zastosowano tzw. typizację rowerów — zamiast 100 odmian pojazdów, będzie ich w br. około 70, ale za to bardziej niezawodnych. (PAP)

W „Atmie” po roku

Minął rok od otwarcia muzeum Karola Szymanowskiego w zakopiańskiej willi „Atma”, w której przez wiele lat mieszkał i tworzył wybitny kompozytor. Dom ów został wykupiony i przemieniony w obiekt muzealny — jak wiadomo — w głównej mierze dzięki ofiarności społeczeństwa.

W minionym tygodniu sale koncertowe Zakopanego, a przede wszystkim „Atmy”, wypełniły się najpiękniejszą muzyką twórcy „Harnasiów”. W rok po uroczystym otwarciu dla publiczności, odbyły się tam „Dni Muzyki Karola Szymanowskiego” — impreza inaugurująca zarazem ogólnopolskie obchody przypadającego w bieżącym roku 40-lecia śmierci kompozytora. Wśród wykonawców tego mini-festiwalu twórczości Szymanowskiego znaleźli się tacy artyści jak: Stefania Wysocka, Krystyna Szczepańska, Kaja Danczewska, Andrzej Hiolski i Jerzy Katlewicz, który dyrygował orkiestrą i chórem Filharmonii Krakowskiej. (wig)

Miliardowe oszczędności dzięki naukowcom z Poznania

Wśród jedenastu placówek naukowych nagrodzonych w tym roku w konkursie „Stać nas na więcej i lepiej” organ zwanym m. in. przez Centralną Radę Związków Zawodowych, znajduje się także dwunastoosobowy zespół Instytutu Maszyn Roboczych Politechniki Poznańskiej, kierowany przez dr. hab. Wiesława Leszka.

Poznańscy naukowcy od pięciu lat prowadzili badania związane z możliwością przedłużenia eksploatacji oleju ciągnikowego „Superol 11-w” przy dużym zainteresowaniu i poparciu Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. WZ PGR oraz kombinatów PGR i ośrodków kolek rolniczych z Wielkopolski. Wynikiem badań jest przedłużenie normy eksploatacji oleju w ciągnikach typu „Ursus” ze stu do dwustu godzin.

Jak obliczono w poznańskim oddziale przedsiębiorstwa „POSTEOR” pozwoli to zrezygnować z importu dodatków uszlachetniających ropę, a więc zaoszczędzić rocznie ponad miliard złotych oraz 20 mln dolarów w skali całego kraju. (zr)

SPORT-SPORT

Piłkarze Śląska wyeliminowani z PZP

Dokończenie ze str. 1

pe Massa w 9 min. i Luciano Chiarugi w 50 min. Widzów ok. 60 tys. Sędziował Cebe (Turcja).

Piłkarze Śląska, nie wykorzystali szansy awansu do grona czterech najlepszych ze spółów Pucharu Zdobywców Pucharów. Stracili ją już praktycznie w pierwszym meczu we Wrocławiu, gdzie mimo dopingu własnej publiczności nie zdołali zdobyć ani jednej bramki. Mimo to, w rewanżu nie stali na straconej pozycji. Napoli, to zespół doświadczony, groźny, ale nie należący do klubowych potentatów. Śląsk miał więc szansę pokusić się nawet o zwycięstwo w Neapolu, ale pod warunkiem znacznie lepszej gry od tej, którą zdemontował w środę.

W polskim zespole nie było na pastnika zdolnego do oddania zaskakującego strzału, przeprowadzenia solowej skutecznej akcji. Janusz Sybis po kontuzji od niesionej w meczu z Widzewem grał słabo i po pierwszej połowie został zmieniony na Fabera. Inni napastnicy Śląska należeli do najsłabszych punktów drużyny. Niepewnie grała defensywa, a także bramkarz Zygmunt Kallnowski, który nie popisał się przy obydwu bramkach, straszących przez Śląsk.

W tej sytuacji gospodarze mieli ułatwione zadanie. Przewyższali gość wyszkoleniem technicznym, szybkością, zdecydowaniem akcji ofensywnych. Wprawdzie długimi okresami gra w polu była wyrównana, a momentami nawet Śląsk przeważał, to jednak groźnych sytuacji pod bramką włoską było niewiele. Najlepiej nie wykorzystał w 72 min. Tadeusz Pawłowski, który z kilku metrów strzelił ponad poręczkę. Warte odnotowania były także strzały Jana Erlicha z wolnej (nad poręczką), piękna „gółwka” Zygmunta Garlińskiego (obronił bramkarz) oraz kilka strzałów młodego pomocnika Śląska Mieczysława Olesiaka. Ten ostatni był chyba najlepszym piłkarzem w swojej drużynie. Walczył bardzo ambitnie, inicjował wiele akcji i najczęściej zatrudniał bramkarza Carmignaniego.

Japonia liderem hokejowych MŚ

Po śródownych spotkaniach na hokejowych mistrzostwach świata grupy „P” w Tokio nastąpiła zmiana lidera. Na pierwszą pozycję wysunęła się reprezentacja Japonii, która w środę pokonała Jugosławię. Japończycy mają jednak rozegrany jeden mecz więcej niż drużyna NRD. Trzecią pozycję objeli hokeiści Norwegii spychając na czwarte miejsce Polaków. I tu jednak Norwegowie rozegrali jeden mecz więcej niż nasi zawodnicy.

Wyniki śródownych spotkań: Japonia — Jugosławia 4:1 (0:1, 4:0), Holandia — Austria 4:3 (1:1, 1:1, 2:1), Norwegia — Węgry 8:2 (3:1, 2:0, 3:1).

1. Japonia	5	9:1	22-9
2. NRD	4	8:0	30-10
3. Norwegia	5	7:3	21-16
4. Polska	4	6:2	17-14
5. Węgry	5	4:6	21-28
6. Jugosławia	5	3:7	20-24
7. Holandia	5	3:7	15-28
8. Szwajcaria	4	2:6	17-15
9. Austria	5	0:10	15-34

Piłkarski Puchar Polski

W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Polski Stal Mielec pokonała ŁKS Łódź 4:1 (2:1). Bramki dla Stali zdobyli Andrzej Szarmach 2 (w 30 i 80 min.), Henryk Kasperczak (w 2 min. z karnego) oraz Andrzej Demko 59 min.). Dla ŁKS Marian Galant (7 min.).

U. Konzett pierwsza w Folgarida

W miejscowości Folgarida odbył się w środę narciarski slalom gigant kobiet, zaliczony do punktacji Pucharu Europy. Zwyciężyła reprezentantka Liechtensteinu Ursula Konzett wyprzedzając o jedną setną sekundy Christe Kinshofer (RFN) oraz Czechosłowacką Dagmar Kuzmanovą. Oto czołowa dziesiątka konkurencji:

1. Ursula Konzett (Liechtenstein)	1.28.41
2. Christa Kinshofer (RFN)	1.28.42
3. Dagmar Kuzmanova (CSRS)	1.29.11
4. Sigrid Totschnig (Austria)	1.29.32
5. Elena Matous (Iran)	1.29.37
6. Michaela Schaffner (Austria)	1.30.25
7. Gerlinde Strixner (Austria)	1.30.34
8. Jana Zemanova (CSRS)	1.30.47
9. Lyndall Hyer (USA)	1.30.49
10. Murielle Mandrilon (Francja)	1.30.70

W Śląsku poobał się też boczny obrońca Krzysztof Karpiński.

Wiosłaczom specjalnym nie za imponowali, ale wygrali zastuzenie. Para stoperów, 38-letni Tarcisio Burgnich, a zwłaszcza bardzo aktywny Giovanni Vassori, byli przeszkodą zbyt trudną do sforsowania dla napastników Śląska. W ataku mniej widoczny był najdłuższy piłkarz Włoch Giuseppe Savoldi, a największe niebezpieczeństwo groziło Kallnowskiemu ze strony niezwykłe szybkiego Giuseppe Massy i Luciano Chiarugiiego. Oni też byli autorami bramek. Pierwsza padła już w 9 min. Strzelił ją sprytnym strzałem głową Massa po dośrodkowaniu Vassoriego. Nie bez winy byli tu stoperzy Śląska pozostawiając bez opieki strzelca bramki. Drugi gol padł po rzucie wolnym egzekwowanym w 50 min. z odległości ok. 25 m. przez Chiarugiiego. Jego silny strzał w lewy róg przypieczętował zwycięstwo Napoli i awans tej drużyny do półfinału.

W ten sposób ostatni z polskich zespołów klubowych został wyeliminowany z europejskich pucharów. (PAP)

Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny

Ostatnią konkurencją Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny był bieg na dystansie 3 x 10 km mężczyzn. Zakończył się on wspaniałym sukcesem reprezentantów Polski, którzy stoczyli piękny pojedynek z czołową drużyną świata, pierwszym zespołem NRD. Do walki wyruszyło 17 sztafet w tym reprezentacje Austrii, NRD, Norwegii, CSRS, Włoch, ZSRR, Polski. W rywalizacji o pierwsze miejsce liczyły się tylko dwie drużyny: Polska i NRD I.

Wyniki: 1. Polska (Wiesław Gębala, Jan Staszek, Józef Łuszczek) 1:27.57,82, 2. NRD I 1:30.00,23, 3. NRD II 1:31.38,93,4. Norwegia 1:32.26,35, 5. Włochy 1:32.55,26. Bieg kobiet zgromadził dwadzieścia drużyn. Odbywał się w doskonałych warunkach, w blasku słońca i na zmrozonej trasie. Od początku na czele znajdowały się dwie drużyny NRD, ale warto tu zaznaczyć, że zawodniczki tego kraju obok reprezentantek ZSRR to ścisła czołówka światowa.

Wyniki: 1. NRD II 48.43,74, 2. NRD I 28.44,10, 3. Polska I (Anna Pawlusiak, Krystyna Turowska, Anna Gębala) 51.29,39, 4. CSRS 52.22,99,5. ZSRR 54.01,47.

★

We wtorek odbył się drugi konkurs skoków na Dużej Krokwi. Konkurs był najlepszym świadectwem tego jak głęboki kryzys przeżywa ta konkurencja w naszym kraju. Zwyciężył zdecydowanie Harald Duschek (NRD), który miał najdłuższe skoki w dwóch seriach na odległości 111,5 i 106,5 m. Jego rodak Martin Weber, który zdobył drugie miejsce, miał skoki 111,5 i 104 m, a na trzecim miejscu Falko Weissflog 106 i 101 m.

Honor polskich skoczków próbował ratować dwuboiista Stanisław Kawulok. Zdobyl on szóste miejsce skokami na odległości 97,5 i 91 m. Te odległości chyba najlepiej mówią o tym, jak ogromną przewagę miała czołówka nad całą resztą startujących zawodników. (PAP)

F. Maertens nadal liderem

We wtorek uczestnicy wyścigu „Open” Paryż — Nicea rozegrali piąty etap składający się z dwóch części: I podetap Digne — Plan de Campagne (147,5 km) i II podetap Barneoud — Paul Ricard (87 km). Na starcie w Digne stanęło 106 kolarzy (wycofał się Włoch Krassigamo). Tuż po starcie krakak miał Holender van den Hoeck i odwieziono go do szpitala z kontuzją głowy.

Etap miał spokojny przebieg, ale na 108 km przed metą w Plan de Campagne pozwolono uciec Holendrowi Royowi Schuitenowi (ma on duże straty, które ponosił na czwartym etapie). Schuiten wygrał z jedenastominutową przewagą nad peletonem, w którym dotarli co między innymi wszyscy pozostali kolarze.

Oto wyniki I podetapu V etapu: 1. Roy Schuiten (Holandia) — 3:33.42 (z bon. 3:33.39), 2. Patrick Sercu (Belgia) — 3:44.58 (z bon. 3:44.56), 3. Walter Gecroft (Belgia) — 3:44.58 (z bon. 3:44.57), 4. Franz Verbeeck (Belgia) — 3:44.58, 5. Jacques Eliaassen (Francja) — 3:44.58, 6. Wilhelm Peeters (Belgia) — 3:44.58.

Liderem jest nadal Freddy Maertens (Belgia). (PAP)

J. Niedźwiedzki zawieszony w prawach zawodnika

W ostatnich meczach tenisowych reprezentacji Polski z Hiszpanią w Cartagenie i Katowicach nie wystąpił Jacek Niedźwiedzki, motywując swoją absencję trudnościami natury osobistej. Tymczasem, nie posiadając zezwolenia PZT, uczestniczył on 13 bm. w międzynarodowym turnieju tenisowym w Wiedniu. Z tego względu Polski Związek Tenisowy podjął decyzję zawieszając Jacka Niedźwiedzkiego czasowo w prawach reprezentanta i członka kadry narodowej.



UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 128

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej
przy PPBP nr 2 w Poznaniu — na rok szkolny 1977/78
w następujących zawodach:

1. W DWULETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA
 - MURARZ - TYNKARZ,
 - MONTER konstrukcji żelbetonowych,
 - MONTER konstrukcji drewnianych — CIESLA,
2. W TRZYLETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA
 - STOLARZ BUDOWLANY,
 - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane
przepisami wynagrodzenie.
Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Techni-
kum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje —
sekcja szkolenia i adaptacji PPBP nr 2 w Poznaniu, ulica
Marchlewskiego nr 128 — telefon 66-50-51, wewn. 123.

752-K1

Wózek głęboki — sprze-
dam. Mazowiecka 6 m. 4.
17854g

Sprzedam motocykl „Ga-
zela” i pięć żelaznych sto-
łowych. Tel. 67-22-99, godz.
16-20. 17824g

Sprzedam znaczki polskie
lata 1899-75 komplet. O-
siedle Kraju Rad 34 m.
64. 17825g

Sprzedam dywan wełnia-
ny 2x3 m. Tel. 67-30-25.
17871g

Sprzedam wózek głęboki
francuski. Kossaka 3 m. 3.
godz. 17-19. 17873g

Sprzedam spawarkę tran-
sformatorową, grzejniki
c. o. żelazne, używane,
prostokątne do ładowania
akumulatorów. Telefon
32-02-48. 17874g

Sprzedam złoty zegarek
damski 7 gram. Ul. Boh.
Westerplatte 58. 17915g

Sprzedam Jawę 175-Sport.
Poznań, Zgoda 44 m. 2.
17916g

Sprzedam ziemniaki —
„Uran” 60 ton. Stefan Wa-
laszczyk, Otorowo, gmi-
na Szamotuły, woj. po-
znańskie. 17925g

Sprzedam motorower Ro-
mer 750 i rower wysługo-
wy Rekord. Goplańska 21
m. 1, po godz. 15. 17929g

Sprzedam wzmacniacz 30
W. Mosina, tel. 378. 17889g

Sprzedam wózek dla bliź-
niat, głęboki. Ul. Pradzi-
ńskiego 48 m. 3. 17894g

Sprzedam wózek niemiec-
ki głęboki. Poznań, ulica
Polna 7 m. 21. 17895g

Sprzedam tanio kalkula-
tor Texas T130 — Poznań,
Asnyka 9 m. 7. 17725g

Sprzedam złoty sygnet II
próby z rubinem, waga
8,5 k. Tel. 541-29, do 15.
17755g

Sprzedam łóżecko dzie-
cięce oraz spacerówkę
niemiecką. Swarzędz, ul.
Skargi 6 (niedaleko Ośro-
dka Zdrowia). 17767g

Simson 50 ccm, nowy typ
— sprzedam. Poznań, Gro-
chowska 45, po godz. 16.
17779g

Sprzedam organy Itonika
dwustopniowe oraz sakso-
fon tenorowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17780g.

Sprzedam wózek głęboki,
prod. NRD. Ul. Koscińskie
go 8 m. 18. 17793g

Sprzedam maszynę do szy-
cia „Lada 230”, szafka
z napędem nożnym. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 17841g.

Sprzedam tanio pianino
koncertowe. Tel. 433-14,
po godz. 16. 17849g

Sprzedam większą ilość
drewna: budulec, koźło-
wina i wyrwywaczki do
lnu. Nowicki, Piotrowo,
gmina Ryczywół. 17811g

Sprzedam towarke stoło-
wą. Grunwaldzka 43 m. 8.
17814g

Sprzedam bramę metalową do ogro-
du, nową, ze słupkami —
sprzedam. Poznań, tel.
67-61-13. 17823g

Sprzedam jadalinę. Tele-
fon 33-05-65. 17855g

Samochody

Sprzedam Syrenę 105. Ko-
scian, Grodzka 22. 319p

Zuka (skrzyniowy posze-
rzony), stan dobry, sprze-
dam Os. Piastowskie 97
m. 23. 18890g

Sprzedam samochód Opel
Rekord 1700 L, rocznik
1967. Telefon 627-35 w dni
— poniedziałki, środy,
piątki, od godz. 16. 18757gdr

Sprzedam Fiata 126 p —
lipiec 1975 r. Poznań-Wi-
nogrady, Osiedle Przyjaź-
ni 9 m. 45, po godz. 15. 18696g

Trabant Combi 601 sprze-
dam. 63-030 Kostrzyn, Po-
wiejska 30, tel. 262. 320p

Sprzedam Fiata 126p. Na-
tachmistrzowy odbiór z
Palmobytu. Tel. 543-98.
18869g

Pilnie sprzedam Syrenę
102. Os. Powstań Narodo-
wych 6 m. 28. 17954g

Pilnie! Kupię błotnik le-
wy przedni do Wartbur-
ga 1000. Tel. 554-79. 18787g

Kupię nową Syrenę 105 L,
odbiór Palmobytu. Jan
Stepniak — Przybroda,
62-090 Rokietnica. 18593g

Sprzedam Peugeot 504,
rok 1972, stan dobry. Ko-
nin, tel. 281-92, informacje
od godz. 14. 18767g

Sprzedam Warszawę Pick-
up, po remoncie silnika.
Bogdanowo, ul. Kowalew-
ska 56. 17729g

Sprzedam Syrenę Bosto-
z, z gwarancją. Władysław
Kolodziejczak, Sasnowo,
62-022 Świątniki. 17868g

Lokale

Garaż poszukuję. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 18800g.

Panienci pracujące poszu-
kują pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
18799g.

Nieruchomości

Działkę budowlaną, war-
szataw 1290 m², Szcze-
pankowo — sprzedam. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17692g.

Sprzedam pół domu, par-
ter, z wszelkimi wygodami,
garaż, blisko tramwa-
ju, z zamianą na M-3 i ka-
walerkę. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 17599g

Sprzedam dom piętrowy
w Kostrzynie Wlkp., 15
poc. do wykończenia.
Wiadomość: Poznań, Os.
Manifestu Lipcowego 58
m. 5, po godz. 16. 17607g

Sprzedam w Luboniu dom
w budowie, materiał bu-
dowlany, ogród owocowo-
warzywny, barak miesz-
kalny. W rozliczeniu po-
trzebne własnościowe M-3.
Tel. 20-29-15, w godz.
19.30-22. 17623g

Kupię domek z ogódkiem.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17713g.

Sprzedam dom (bliźnia-
cy) z ogrodem. Wolne 4
pokoje, kuchnia, łazienka.
Warunek mieszkanie — 2
pokoje, kuchnia i łazien-
ka. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17695g.

Dom jednorodzinny, ter-
en pod ogrodnictwo —
sprzedam. Wiadomość —
Wschowa, ul. Ogrodowa
12, Leszczyńskie, tel. 435.
17611g

PAMIĘTAJ!

„KOZIOŁKI”

TO NASZA

WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA!

PODWÓJNE ZAKŁADY —

TO PODWÓJNA SZANSA WYGRANEJ!

926-K1

Matrymonialne

Panna, mgr, 25-letnia, wy-
soka, spokojna, kultural-
na — pozna kawalera o
podobnych cechach. Dy-
skretnie zapewniona. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17628g.

Panna po studiach, 28-let-
nia, materialnie niezależ-
na, pozna kawalera prawe-
go charakteru, wzrostu
powyżej 180 cm, wyzna-
nia rzymsko-katolickie-
go. Zdjęcia mile widziane.
Cel matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 17637g.

Panna 21-letnia, wykształ-
cenie średnie — pozna ka-
walera o wykształceniu
średnim technicznym lub
wyższym do lat 28. Cel
matrymonialny. Oferty ze
zdjęciem „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17649g.

Panna 23-letnia, średnie
wykształcenie, wysoka —
pozna przystojnego kawa-
lera bez mieszkania ze
średnim lub wyższym wy-
kształceniem, bez nalo-
gów. Cel matrymonialny.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 17659g.

Naprawa lodówek. Tele-
fon 33-16-07 — Hajdych.
16880g

Wypożyczalnia sukien
ślubnych, welonów, na-
kryć do chrztu. Swobo-
dowa, Mickiewicza 20.
17787g

Cyklinowanie i lakiero-
wanie parkietów, podłóg.
Zakład Usługowy — Ro-
man Cioch, tel. 639-26.
17932g

Cyklinowanie, lakierowa-
nie parkietów, podłóg.
Tel. 20-47-00, Łagódzki.
18265g

Osoba, która nabyła sa-
mochód marki „Zapora-
tec”, nr rej. PY 1829, pro-
szona jest o natychmiast-
owe zgłoszenie się pod
adresem: Stanisław We-
solek, Poznań, Micha-
łowo 67 m. 6. 18743g

Poszukuję świadków wy-
padku potrącenia dzie-
wczyni przez taksówkę
na skrzyżowaniu ulic
Świerczewskiego i Szyl-
ina dnia 26 marca 1975 ro-
ku, wieczorem (mecz pił-
karski Polska — USA).
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 18949g.

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu
ul. Ratajczaka 46

OGLASZA ZAPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W ZAWODACH:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH,
- POSADZKARZ,
- BLACHARZ - DEKARZ,
- MURARZ, MONTAŻYSTA,
- MALARZ,
- MONTER zewnętrznych instalacji budowlanych.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie.

Uczniom zamieszceniowym przedsiębiorstwo zapewnia
zakwaterowanie w internacie.

Chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum
Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —
Dział Zatrudnienia i Plac Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu — 61-728,
ul. Ratajczaka 46, II piętro, pokój 218, tel. 573-31, wewn. 38.

562-K1

Komunikat

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji w Poznaniu — donosi, że w zwi-
ązku z pracami konserwacyjnymi na urządze-
niach uzdatniania wody w dniu 20. III. 1977 r.
(niedziela), od godz. 7-15 — nastąpi

OBNIEŻENIE CIŚNIENIA WODY

w sieci wodociągowej miasta Poznania, zvlasz-
cza w dzielnicach Nowe Miasto i Stare Miasto.

Prosimy mieszkańców zamieszkałych na
wyższych kondygnacjach oraz zakłady przem-
ysłowe o dokonanie odpowiednich zapasów wo-
dy. W związku z w/w pracami w okresie kil-
kogodzinny mogą nastąpić zmiany cech fi-
zycznych wody, jak barwy i mętności.

W takich przypadkach należy odpuścić wo-
dę aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń.

1055-K1

† Dnia 14 marca 1977 roku zmarł nagle, na-
maszczony Olejami św., przeżywszy lat 69, sp.

ANTONI KATARZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o go-
dzinie 10.15 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają

rodzina i przyjaciele 1017-U3

† Dnia 15 marca 1977 roku zmarła nagle, opa-
trzona Sakramentami św., moja najdroższa
córka, przeżywszy lat 25, sp.

ZOFIA OSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18. III. 1977 r.
o godz. 14.30 na cmentarzu w Bninie.

W najgłębszym żalu i smutku pograżony

OJCIEC

19101g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 marca
1977 r. zmarł nagle w Karpaczu, przeżywszy
51 lat nasz najukochańszy syn, brat, tatuś i wu-
jek

JERZY KŁOSOWSKI

Pograżona w głębokim smutku

(RODZINA

18951g

W dniu 12 marca 1977 roku zmarł

CZESŁAW MAJCHRZAK

W Zmarłym straciłmy ofiarnego, sumienne-
go pracownika i kolegę.

Rodzinnie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy
oraz koleżanki i koledzy
z Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Remontowo - Montażowego.

1026-K3

Dnia 14 marca 1977 r. zmarła przeżywszy lat 76
moja najdroższa żona, sp.

EMILIA DOMINICZAK

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 16 na
cmentarzu w Naradowicach.

W głębokim smutku pograżony

M A Z

Ul. Ugory 20. 18953g

† Dnia 14 marca 1977 r. zmarł w wieku 79 lat,
namaszczony Olejami św., nasz ukochany
mąż i ojciec, sp.

JÓZEF ROSALA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go-
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

żona i córka

Ul. Madalińskiego 8 m. 13. 1031-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 marca 1977 roku zakończyła swe pra-
cownicze życie, nasza kochana mama, teściowa i bab-
cia, przeżywszy lat 75, sp.

GENOWEFA SYŚŁO

z domu Mazurkiewicz
emerytowana nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go-
dzinie 15.30 na cmentarzu parafialnym na Sta-
rocie. Msza św. przed pogrzebem o godz. 15.

W smutku pograżona

RODZINA

Osiedle Lecha 26 m. 2,

dawniej Masztowa 3. 1020-U3

W dniu 15 marca 1977 r. odeszła od nas nie-
spodziewanie po bardzo pracowitym życiu w
84 roku życia, nasza najdroższa matka, teści-
owa, babunia, siostra i ciocia, sp.

SEWERYNA PLUCIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim,

o czym z bólem zawiadamiają

dzieci i rodzina 19104g

† Dnia 13 marca 1977 r. zmarł po krótkich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami
św., nasz kochany mąż, troskliwy ojciec, teść,
dziadziś, brat i szwagier, przeżywszy lat 62, sp.

MARIAN PRAŁAT

budowniczy

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w so-
botę, dnia 19 bm. o godz. 15 w kościele w Kór-
niku, po czym nastąpi odprowadzenie zwłok na
cmentarz parafialny.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Kórnik, pl. Powstańców 1. 18955g

† Dnia 16 marca 1977 roku zmarła po długiej
i ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami św.,
nasza ukochana mama, teściowa, babunia i pra-
babunia, sp.

ROZALIA KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

1019-U3

† Dnia 16 marca 1977 r. zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, przeżywszy lat 74, mój
drogi mąż, kochany tatuś, teść, dziadek i wu-
jek, sp.

JÓZEF KUBISZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 15
z kaplicy cmentarnej w Nowym Tomysiu.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Nowy Tomyśl, ul. Kościuszki 6. 19000g

† Dnia 15 marca 1977 r. zasnął w Bogu, prze-
żywszy lat 72, moja najukochańsza żona, na-
sza droga matka, siostra, teściowa, babunia i cio-
cia, sp.

SEWERYNA KOSMOWSKA

z domu Kurowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go-
dzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Dąbrowskiego 92 m. 8. 1032-U3

† Dnia 14 marca 1977 r. zmarł po ciężkich cier-
pieniach, mój drogi mąż, ukochany brat,
szwagier i wujek, przeżywszy lat 63, sp.

WŁADYSŁAW CZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go-
dzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pograżona

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”
MUZYCZNY — g. 19 „Pocątnek Czarny”
POLSKI — g. 19 „Derby w pałacu”
NOWY — g. 19 „Turon”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Ty-moteusz”
KALISZ
TEATR IM. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — „Tato, tato sprawa się rypla”

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Dziewczyna do dziecka”
CZARNKÓW: „Powrót tajemniczego blondyna”
GNIEZNO Lech: „Ptaki ptakom”; Polonia: „Kariery na zlecenie”; „Strzela Robin Hooda”
GOSTYŃ: „Klatka”
GÓRA: „Ludzie godni szacunku” i „Skarb na wyspie”
GRODZISK: „Nie ma sprawy”
JAROCIN: „Gwiżdże na wszystkich”
KALISZ Kosmos: „Oddział”; Oaza: „Konie Valdeza”; Stylowe: „Wrzes”, „West side story”; Syrena: „Hazardziści” i „Mała syrena”
KEPNO: „Trędowata”
KOŁO: „Zadanie”
KONIN Górniki: „Dzieje grzechu”; Centrum: „Serpico” i „Cyk w cyrku”
KOSCIAN: „Płonący wieżowiec”
KRÓTOSZYN: „Dagny” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”
LESZNO: „Stara strzelba”
NOWY TOMYŚL: „Godziny grozy”
OBORNKI: „Romantyczna Angielka” i „Baśń o Jasnym Sokole”
OSTRÓW Roma: „Czerwone ciernie” i „Zbierznik”; Słońce: „Karino” cz. II i „Stara strzelba”
OSTRZESZÓW: „Rywalka”
PIŁA Iskra: „Odpowiedź zna tylko wiatr”; Sokół: „Tragedia Po sejdona”
RAWICZ: „Po sezonie” i „Piraci na Pacyfiku”
SŁUPCA: „Klatka”
ŚREM Słońce: „Ojciec chrzestny II” i „Konik Garbusek”; Klubowe: „Trzęsienie ziemi”
ŚRODA: „Godziny grozy”
SYCÓW: „Nie ma sprawy”
SZAMOTUŁY: „Flic story”
TRZCIANKA: „Trędowata”
TUREK: „Godziny grozy”
WALCZ: „Romantyczna Angielka”
WAGROWIEC: „Trędowata”
WIERUSZÓW: „Safari 5000” i „Ostatnie zadanie”
WRZESNIA: „Dagny” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”
WSCHOWA: „Trędowata”
ZŁOTÓW: „Sedzia z Teksasu” i „Colargol na Dzikim Zachodzie”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Przez bagno sucha stopa”; 9.25 Z tańcem i piosenką ludową po świecie; 10.03 Tańce czeskie Bedricha Smetany; 10.38 „Latanik” — odc. noweli H. Sienkiewicza; 10.40 Comba jazzowe; 11.00 Studio S-12, Transmisja z Hokejowych Mistrzostw Świata w Tokio — mecz: Polska — Węgry; 11.05 Tu radio kierowców; 11.15 c.d. Studia S-13; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 c.d. Studia S-13; 13.30 O zdrowiu dla zdrowia; 13.45 Ziela dla Herba-polu; 13.50 Folklor mazurski i bieszczadzki; 14.10 Tu radio kierowców; 14.30 Zagadki muzyczne; 14.35 Człowiek i środowisko; 14.50 Rytmy Młodych — inspirowane folklorem; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Z lekka muzyka przez lata; 16.05 Tu radio kierowców; 16.30 U przyjaciół; 16.51 Radio — ludziom pracy (transmisja z Katowic); 17.00 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Mel. dużego i małego ekranu; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Tu radio kierowców; 18.30 Twórcy polskiej piosenki — K. Gaertner; 19.15 Orkiestra PR i TV w Katowicach; 19.40 Stare przeboje w nowej szacie; 20.05 NURT: „Tem perament a zdolności”; 20.25 Nożycy płytotki; 21.15 Koncert zwycięż; 22.20 Tu radio kierowców; 22.23 Na saksofonie tenora wym gra Shirley Scott; 22.30 Re-portaż na zamówienie; 22.45 Wiersze śpiewane K. I. Gałczyńskiego; 23.15 Koncert wieczorny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 „W kramie walca”; 8.35 Sprawy codzienne; 9.00 Utwory kameralne Beethovena; 9.40 Tu Radio Męska; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Ryszard Wagner; „Wesendonk Lied”; — pieśni; 10.30 Nie ma marginesu; 11.00 Długość VII (geografia); „Miłonierzy Europy”; 11.30 Od Tatr do Bałtyku; 11.50 Rediowa Poradnia Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Zabawa w miłość”; — pow. D. Duskowej; 12.45 „Dla irac” i „Dance maca bre” w muzyce chrześcijańskiej XIX i XX wieku; 13.25 Ze wsi i o wsi; 13.50 Śpiewa D. C. Thomas; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka męska W. F. Mozarta; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Gra Orkiestra PR i TV w Warszawie; 16.10 Informacje, rady, pro-pozycje; 16.25 Piosenki o Hucia „Katowice”; 16.40 Mag. informacy-ny; 16.50 Radiopress; 17.00 Antonio Salieri: Concerto Cdur na flet, obój i orkiestrę; 17.20 „Powieść miesiaca”; 17.40 Radio-laternia — mag. popularno-naukowy; 18.00 Graja soliści zapro-

Zaprawy do wód gazowanych

Wysoką markę mają wśród klientów wyroby Przetwórnicy Owocowo-Warzywnej w Nowym Tomyslu należącej do poznańskiego Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Rolniczych. Różne jej przetwory szybko znikają ze sklepowych półek w wielu rejonach kraju. Są bowiem smaczne i wysokiej jakości. Co jakiś czas podejmuje się też produkcję nowych wyrobów.
Od początku bieżącego roku nowotomyska przetwórcza wyrabia kolejną nowość. Nie jest ona wprawdzie przeznaczona bezpośrednio na rynek, ale ma duże znaczenie dla poprawy jego zaopatrzenia w napoje chłodzące. Są to zaprawy do produkcji wód gazowanych na naturalnych surowcach (jarze-binowo-korzenne, pomarańczo-wo-miętowe), z których korzysta ją wytwórcza wód w całym kraju. Napoje z nich dodatkiem są smaczne i zdrowe.
W br. opuści zakład w Nowym Tomyslu (w specjalnych pojemnikach) około 250 ton tych zapraw, a — sondażu potrze- by — produkcja ma być syste- matycznie zwiększana. (bop)

Szanse rozwoju Gostynia

Wodociąg i kanalizacja, niezbędne dla funkcyjowania każdego mia- sta, w Gostyniu były dotych- czas znane raczej ze słyszenia. Zbiegiem różnych fatalnych okoliczności miasto to leżące w centrum bogatego rolnicze- go regionu, do dziś zaopatruje się w wodę z setek studni, a ścieki odprowadza, jak się da — najczęściej do szamba. Jak groźne memento pamięta się w Gostyniu pogląd, że mia- sto bez infrastruktury komu- nalnej skazane jest na starczy uwiąd, na upadek.
Ale Gostyniowi taki los na pewno nie jest pisany. Świad- czą przeciw takim schyłko- wym tendencjom nowe budo- wy przemysłowe, rosnąca lic- ba obywateli i długa kolejka kandydatów do spółdzielni mieszkaniowej. Wreszcie opty- mistyczna prognoza jest przy- znanie miastu w ciągu najbliż- szych kilku lat 51 procent funduszy, jakimi całe woj- wództwo leszczyńskie dyspo- nuje na cele komunalne.
W bieżącym roku mają być w Gostyniu wykonane roboty wodociągowe — kanalizacyjne za 48 milionów złotych. Ze- dano temu dobry początek, to

widać na ulicach śródmieścia z zerwanymi brukami, rozko- panymi, z głębokimi rowami dla kolektora i głównych ma- gistrali wodociągowych. W przyszłym roku ma być odda- ne do eksploatacji ujęcie wod- ne oraz oczyszczalnia ścieków, a do wszystkich głównych ulic doprowadzone będą ru- rociągi wodne i kanalizacyjne. Stamtąd rozprowadzi się sieć mniejszych rurociągów do po- szczerznych domostw. A więc przyszłość miasta, tem- po przeobrażeń i podnoszenia się cywilizacyjnego poziomu (łazienki, ubikacje, woda bie- żąca w kuchniach), zależy w Gostyniu od tych, którzy bu- dują komunalną infrastruktu- rę.
Wykonawcami wodociągu i kolektorów są pracownicy Wrocławskiego Przedsiębior- stwa Robót Inżynierskich nr 2. W tym roku mają już za sobą pierwsze zmagania z ter- minami oddawania do użytku poszczególnych etapów wyzna- czonych im przedsięwzięć. Powinni do 15 lutego dopro- wadzić wodę do ukończonego jeszcze w grudniu ub. roku domu 70-mieszkaniowego, zbu- dowanego systemem „patronac- kim” przez 70 członków go- styńskich organizacji ZSMP. Ten termin był gwarantowa- ny dzentelmeńskim słowem honoru dyrektora wrocławskie- go przedsiębiorstwa (pisaliśmy o perypetiach z wodą do „patronackiego” domu w jed- nym z lutych numerów „Głosu”).

Jak nas poinformowano, klu- cze do patronackiego budo- wku już wręczono mieszkań- com, a woda została podłącz- na. Zatem mieszkańcy miasta, zwłaszcza ci, którzy z naj- większą niecierpliwością cze- kają na rozpoczęcie budowy następnych domów mieszkal- nych, mogą żywić nadzieję, że roboty komunalne potoczą się w Gostyniu co raz raźniej. Po- goda sprzyja a przed wykona- niami robót całe lato.

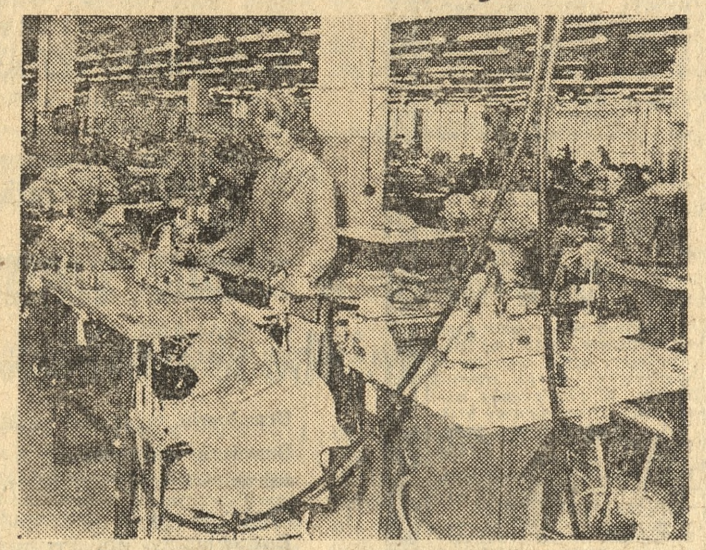
Kolejne dwie mieszkanki województwa poznańskiego do- kazy niecodziennego jubile- szu setnych urodzin. Obcho- dziła je mieszkanka wsi Bochna w gminie Pobiedziska — Józefa Hawdurowicz, która nie na- rzeka na zdrowie i ma dobre samopoczucie. Wychowała się mi- ro dzieci oraz doczekała licznej gromadki 9 wnucząt i 6 prawnucząt. Z okazji jubile- leuszu spotkali się z nią prze- stawiciele władz gminnych i tamtejszych organizacji spo- łecznych. (bop)

Również pani Józefa Kalin- obchodzi dzisiaj swe setne u- dziny. Przyszła na świat 17 marca 1877 roku w Łęczach ko- ło Szamotuł. W swej długiej biografii wychowała 6 dzie- ci, doczekała się wielu wnuków i prawnuków. Dzisiaj w swe- lecie odwiedzą ją przedsta- wiciele Urzędu Miasta i Gminy w Pniewach, by wręczyć kwia- ty i upominki. (ask)



Śródmieście Gostynia od wielu miesięcy straszy ulicznymi wyko- pami; mimo utrudnień dla mieszkańców, widok to optymistyczny. Fot. — T. Talarczyk

W „Polanexie” już lato



Fot. — H. Kamza

Koszule ze znakiem Zakła- dów Przemysłu Odzieżowego „Polanex” w Gnieźnie zysku- ją wśród panów coraz większe u- znanie. Nic więc dziwnego, że nie szyć się ich „na magazyn”, a całodzienna produkcja — przekraczająca 12 000 sztuk — trafia bezpośrednio do skle- pów w różnych rejonach kra- ju. Obecnie produkuje się ko- szule z elanobawełny — z diu- gimi rękawem, jednobarwne niebieskie i białe. Jednocześnie przystąpiono do szycia koszul letnich z krótkim rękawem.

W tych dniach zakończono w „Polanexie” montaż dwóch no- wych maszyn do prasowania koszul, zakupionych w RFN. Oddano też do użytku trans- porter, który gotowe, wypro- sowane koszule automatycznie przekazuje na stanowisko kon- trolu, a stąd — do pakowni. (za)

Wiedomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 W roli głów- nej Acker Bilk; 8.30 Co kto lubi; 9.00 „Śpiąca królewna” — pow. R. MacDonalda; 9.10 Muzyczny pora- nek filmowy; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Życie rodzin- ne — mag.; 11.30 Pianistka z Har- lemu; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Po- wstanie z rozrywki; 13.50 „Znajo- mi z poglądu” — pow.; 14.00 Mistrz- wie batuty — Antal Dorati; 15.10 Nowe nagrania zespołu Skaldal- wie; 15.30 Album z kufarską róz- gą; 15.50 Balady Dylana bez słów; 16.00 Album z kufarską róz- gą; 16.20 Z koncertów Orkie- stry Glena Millera; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muzyczna poc- ta UKF; 17.40 Fotoplastykon — dwa poeci z Belgradu; 18.00 Muzy- kobranie; 18.30 Polityka dla wszy- stkich; 18.45 Wszystkie nagrania Charlie Parkera; 19.15 Książka ty- godnia; 19.35 G. Verdi: „Rigo- letto”; 19.40 „Śpiąca królewna” — pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.30 Z pa- nisków obrońcy — gaw.; 20.40 Li- ryki śpiewane K. I. Gałczyńskie- go; 21.00 Reminiscencje muzyczne — nowa płyta Richtera; 22.00 Hele- na Vondrackova; 22.15 Pow. w wy- d. dżw. — Jurij Doid-Mychaj- lyk; „Baron von Goldring”; 22.45 Aznavoro po hiszpańsku; 23.05 Czas relaksu; 23.30 Śpiewa Zanna Biczewska.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 7 Poranne me- lodie; 8 Transmisja z Pr. I; 11 Dla kl. IV lic. (zajęcia fakultatywne grupy humanistycznej); „Rytm — rytym”; 11.30 Wielki festiwal Gil- berta o'Sullivan; 12.05 Czas do- brych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i śpiewaków ludowych; 13.00 Radiowej fonoteki muzycznej (stereo ogólnopolskie); 13.50 Dla- szkół średnich (wych. obywatel- skie); 14.25 Teatr PR: „Autorzy naszych słuchowisk” — Z. Wier- loryb”; 15.05 Renesans pianoli; 16.40 Z cyklu: „Tematy pozorne nieaktualne” — fel.; 16.50 Radio- express; 17.00 Radioreklama; 17.15 Aud. ekonomiczna; 17.25 Antena Młodych; 18.00 Piosenki i melodie estrady; 18.25 Nowości naukowe krajów socjalistycznych — maga- zyn OIRT; 18.40 Postawy i wzro- ty — „Jak należy kształtować- tw. siłą wole”; 19.00 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Biologia: „Pasażery w świecie zwierząt”; 19.15 Lekcja rosyjskie- go; 19.30 G. Moore — o wykonaw- stwie pieśni Schuberta; 20.15 Cla- udo Monteverdi w starym stylu; 21.00 Portrety sławnych kompozy- tów współczesnych — Luciano Be- ri; 22.00 Klawesynistka Blandine Verlet gra sonaty D. Scarlatti; 22.15 Kraje i ludzie — L. L. L.; 22.35 Muzyka słuchana z konsoly. Wiadomości: 12, 15.
PROGRAM ROZGŁOSNI PR W KOSZALINIE (dla woj. plskie- go): 6.30 Studio Bałtyk; 12.40 Na- uka — praktyczne rolnicze; 16.40 Przegląd aktualności; 17.00 Re- portaż klaskson; 17.30 „W Lęborku planują konkretnie”; 17.40 Test stereofoniczny; 17.45 Kwadrans z Lucją Prus.

TELEWIZJA

piętnastolatków; 12 — Język pol- ski dla klas 8 — Karol Szyma- nowski; 12.55 — Język pol- ski dla klas 3 i 4 lic. — Władysław Broniewski; 13.45 — TV Tech- nikum Rolnicze — Fizyka — sem. 4 — Widmo promieniowania i mo- del Bohra atomu wodoru; 14.30 — TV Technikum Rolnicze — Upra- wa roślin — sem. 4 — Trawy pa- stwne; 16.10 — Telewizyjny In- formator Wydawniczy; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — „Obiek- tyw”; 17 — „Ekran z bratkiem”; w programie m. in. film ser. prod. norweskiej „Ante” (kol.); 18 — „Poligon” (kol.); 18.20 — „Przygoda z nauką”; 18.50 — „Ra- dziny rolnikom”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Sensacji: „Honor bez motywu” — odc. 3 pt. „Klub trzech spraw- wiedliwych”; 21.50 — „Pegaz” (kol.); 22.35 — Dziennik (kol.); 22.50 — Studio Sport — Sprawoz- danie z zakończenia wyścigu ko- larskiego Paryż — Nicea (kol.).
PROGRAM 2: 15.25 — Język ro- syjski — kurs podstawowy, lekcja 21 (kol.); 15.55 — Teatr Telewizji — „Vivat, vivat regina” — powtó- rzenie sztuki Roberta Boita; 17.50 — „Śladem wynalazku” — wielkie sprawy małej floty; 18.10 — „Kto- pyta nie błądzi” — „Wiek gatun- ku ludzkiego” (kol.); 19.15 — Ki- no filmów animowanych prod. bułgarskiej i „Historia rozbitka” — film prod. polskiej (kol.); 19.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Złota nuta” — program rozrywkowy Te- lewizji NRD; 22 — „24 godziny” (kol.); 22.10 — Kino miniatur: „Coś z życia” (kol.); „Bajka”; „Kolekcjoner”; „Ten pierwszy”; 22.50 — Język francuski — kurs 2 stopnia, lekcja 42 cz. 1 (powt.).

Nauka — ludziom i gospodarce

Nowy system badań w poznańskiej Akademii Medycznej

W instytucjach naukowych i uczelniach podległych Minister- stwu Zdrowia i Opieki Społecznej wprowadzany jest obecnie nowy system badań naukowych, określony w uchwałach VI i VII Zjazdu PZPR oraz II Kongresu Nauki Polskiej. Jego ist- ną jest podporządkowanie problematyki badań naukowych tym- sprawom, które zostały uznane za szczególnie ważne dla dal- szego rozwoju kraju, celem zaś — najlepsze wykorzystanie ka- dr naukowych, aparatury badawczej, istniejącej bazy lo- kalowej oraz ogromnych sum, które państwo przeznacza na rozwój nauki.

Ponad 196 milionów złotych otrzymała Akademia Medyczna w Poznaniu na wykonanie ba- dań w ramach problemów rzą- dowych, węzłowych, resorto- wych, międzyresortowych oraz na prace wynikające z planów komisji PAN do 1980 roku. Le- karze i naukowcy uczestniczą w realizacji dwóch programów rządowych („Optymalizacja pro- dukcji i spożycia białka” oraz „Zwalczanie chorób nowotwo- rowych”), czterech problemów węzłowych (m. in. „Układ ner- wowy oraz elementy i systemy biocybernetyczne”), trzynastu problemów resortowych (doty- czą one np. chorób układu krą- żenia o podłożu miażdżycowym, zaburzeń psychicznych i chorób

zawszad o wszystkim

SPOTKANIE Z PRZESZŁOŚCIĄ

BUK. Miłe spotkanie organi- zował zarząd koła ZBoWiD w Buku (woj. poznańskie). Podsi- mowano na nim wiody po tam- tejszych weteranach walk o pol- skość — zwłaszcza po powstań- cach wielkopolskich. Wspomnia- niom z przeszłości regionu nie- była kłóca; mówiono też wiele o tworzeniu tam zębów władzy ludowej. W żywej dyskusji nie- brakowało wypowiedzi bardzo o- sobistych i wzruszeń. (bop)

OBYWATELSKI OBRZĘD NADANIA IMIENIA

KISZKOWO. Każdy obywatel- ski obrzęd w USC w Kiszowie (woj. poznańskie) ma miłą opa- wę i coraz większe jest nimi

zainteresowanie mieszkańców. Także obrzędami nadania imie- nia dziecku. Ostatnio „bohate- rem” spotkania był syn Haliny i Ryszarda Baranów, który otrzy- mał imię Arkadiusz. Jego opie- kunami honorowymi byli Elżbie- ta Baran i Leszek Stomianin. Ro- dzicom wręczono pamiątkowy dokument i wiele kwiatów. (bop)

USŁUGI KOSMETYCZNE

GRODZISK. Spółdzielnia Pracy im. gen. K. Świerczewskiego w Grodzisku (woj. poznańskie) zna- na jest z wielu inicjatyw w róż- nego rodzaju świadczeniach dla mieszkańców. Rozwija ona usłu- gi topicarskie, elektromechanicz- ne, samochodowe, wodno-kanali- zacyjne, szewskie, rymarskie. W ubiegłym miesiącu otworzyła salon kosmetyczny, w którym- dużym zainteresowaniem cieszą- się masaże, naświetlania, pisy- wibracje, maseczki i manicure. Salon odwiedzają nie tylko sta- nie, lecz również młodzież, któ- ra ma kłopoty z cerą. (gra)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
KONIN: Wojciech Piatowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Śłowiańska 38, tel. 28-25.
PIŁA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 56, tel. 43-56.